



# GŁOS TOMASZOWSKI



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV CZWARTEK, DNIA 23 WRZEŚNIA 1948 ROKU Nr 261 (1196)

## Pół miliarda złotych na budowę domów dla robotników

### Doniosłe uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów Kredyty na budowę fabryki samochodów. Przesunięcie płatności drugiej raty podatku gruntowego

WARSZAWA (PAP). — Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów na posiedzeniu w dniu 21 bm. uchwalił dodatkowe kredyty inwestycyjne na rok 1948 w wysokości 1.336.600.000 złotych, przeznaczając z tego kwotę 500 mil. zł. na robotnicze budownictwo mieszkaniowe, a przede wszystkim na remonty domów dla robotników przedsiębiorstw, podległych Ministerstwu Przemysłu i Handlu, robotników monopolii oraz dla kolejarzy i robotników stoczniowych.

W ten sposób Komitet rozszerzył akcję, podjętą przez Radę Państwa, która przeznaczyła już uprzednio w ramach samorządów kwotę 2 miliardów zł na polepszenie warunków mieszkaniowych świata pracy.

Dodatkowe kredyty obejmą również inne nakłady inwestycyjne, uznane za niezbędne jeszcze w roku bieżącym, jak: roboty zabezpieczające przed powodzią, zagospodarowanie państwowych nieruchomości ziemskich (zakup krów i traktorów), usuwanie zwalisk mostów na Wiśle etc.

Plan dodatkowych kredytów inwestycyjnych zostanie wkrótce zatwierdzony przez Radę Ministrów, uruchomienie ich nastąpi w ciągu 14 dni po uchwale.

W związku z zamierzoną budową fabryki samochodów osobowych w Warszawie, Komitet Ekonomiczny uchwalił w drodze wotum w planie inwestycyjnym kredyt na ten cel

w wysokości 98,5 milionów zł. Przyznanie kredytu tego umożliwi podjęcie prac przygotowawczych przy budowie oraz odbiór zamówionych materiałów z firmy „Fiat”.

W pierwszej fazie prac budowana będzie bocznicą kolejowa, magazyn, jak również budynek administracyjny, który pomieści biura budowy i dyrekcję fabryki.

Komitet Ekonomiczny upoważnił Ministra Skarbu do natychmiastowego uruchomienia dodatkowego kredytu w wysokości 60 mil. zł na obniżenie kosztów nabycia uszlachetnionego ziarna siewnego dla małych i średniorolnych gospodarstw.

Na tym samym posiedzeniu Komitet Ekonomiczny powziął uchwałę w sprawie przesunię-

cia do dnia 31.12.br. terminu drugiej raty podatku gruntowego za rok 1948, płatnego w całości bądź w części w ziemiopłodach. Równocześnie ustalone zostały kategorie podatników oraz warunki, przy których będą oni mogli uiszczać podatek gruntowy zamiast w ziemiopłodach — w gotówce. Poza tym Komitet uchwalił dla gospodarstw rolnych spółdzielni parcelacyjno - osadniczych podatek podatku gruntowego na 8 proc.

Następnie Komitet rozpatrywał sprawę państwowego planu finansowego na rok 1949, ustalając zakres prac nad szczegółowym jego przygotowaniem.

W dalszym porządku obrad Komitet zatwierdził projekt dekretu o przewozie osób i towarów pojazdami mechanicznymi, plany zbytu na 4-ty kwartał — węgla kamiennego, drzewa, koksu i skóry oraz rozpatrywał sprawę pomocy dla pszczelarstwa w roku 1948, sprawę eksploatacji złóż naturalnych niektórych minerałów na państwowych obszarach rolnych oraz sprawę przekazywania niewykorzystanych maszyn księgujących Polskiemu Towarzystwu Maszyn Biurowych.

### Strajk powszechny we Francji proklamowany został na piątek 24 września r.b.

PARYZ PAP. — W środę związku zawodowe różnych kierunków omawiały szczegóły przeprowadzenia 2-godzinnego strajku powszechnego, który ma odbyć się we Francji w najbliższy piątek od godz. 16—18. Za strajkiem wypowiedziały się ostatnio m. in. komitet naczelny niezależnych związków zawodowych, federacja urzędników państwowych, należąca

do chrześcijańskich związków zawodowych, pracownicy oświatowi, należący do CGT, pracownicy zakładów ubezpieczeń społecznych i t. d. Komisja administracyjna CGT wezwała personel zatrudniony w pałacu Chaillot w związku z sesją Generalnego Zgromadzenia ONZ, by kontynuował normalnie pracę również podczas 2-godzinnego strajku piątkowego.

## Amerykańska „maszyna do głosowania”

zaczyna działać na sesji Zgromadzenia Narodowego ONZ w Paryżu

PARYZ PAP. — W tutejszych kołach politycznych z ożywieniem komentowane są wyniki wtorkowych wyborów przewodniczących 6 głównych komisji bieżącej sesji Zgromadzenia Generalnego ONZ. W wyborach tych — jak wiadomo, — wszystkie kandydatury przedstawicieli państw słowiańskich zostały przegłosowane większością bloku anglo-saskiego.

Okoliczność powyższa interpretowana jest jako dowód, iż państwa anglo-saskie zamierzają kontynuować na obecnej sesji swą zeszłoroczną taktykę, polegającą na tym, że podporządkowana im większość delegacji stanowiła „maszynę do głosowania”, automatycznie akceptującą wszystkie zgłaszane przez nie wnioski i rezolucje. Panuje przekonanie, że kandydatura przewodniczącego sesji i przewodniczących poszczególnych komisji zostały z góry ustalone i uzgodnione w łonie większości Zgromadzenia Generalnego. M. in. zwraca się uwagę na fakt, że niezwłocznie po wyborze ministra Ewatta na przewodniczącego sesji rozdano między uczestników i korespondentów jego drukowany życiorys, który oczywiście musiał być uprzednio już przygotowany.

Obserwatorzy polityczni podkreślają, że naruszenie przez blok anglo-saski uświęconej już tradycją zasady tzw. reprezentacji terytorialnej, w myśl której państwa słowiańskie powinny być posiadaczą w komisjach swego przedstawiciela, nie przyczyni się bynajmniej do ułatwienia rzetelnej współpracy między wszystkimi uczestnikami obecnej sesji Zgromadzenia Generalnego ONZ. Panuje przekonanie, że próby narzucenia przez blok anglo-saski swej woli delegacjom innych państw niewątpliwie spotka się z ich strony ze zdecydowanym oporem.

PARYZ PAP. — W środę przed południem odbyło się drugie posiedzenie Zgromadzenia Generalnego Narodów Zjednoczonych, na którym dokonano wyboru 7 wiceprzewodniczących obecnej sesji.

Wobec tego, że w głosowaniu wzięły udział delegacje 53 państw bezwzględna większość, wymagana dla ważności wyboru, wynosiła 27 głosów.

W tajnym głosowaniu największą kolejną ilość głosów otrzymali przedstawiciele następujących 7 państw: Chiny (46 głosów), Francja (44), Związek Radziecki (41), Wielka Brytania (41), Stany Zjednoczone (41), Meksyk (29) i Polska (28). Przedstawiciel Filipin otrzymał jedynie 25 głosów.

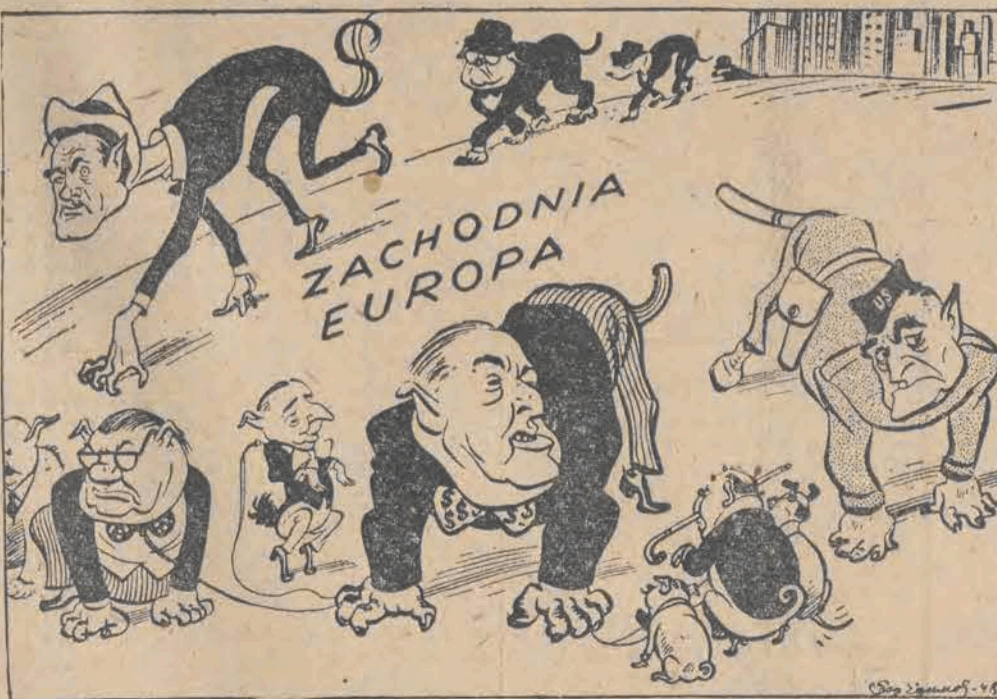
Przedstawiciele wymienionych wyżej 7-miu państw wraz z przewodniczącym sesji dr. Ewattem i przewodniczącymi 6 komisji, obranymi na posiedzeniu wtorkowym, weszli w skład t. zw. komisji ogólnej, która ustali porządek dziennej bieżącej sesji Zgromadzenia Generalnego ONZ.

### Marshall odrzuca protest Bevina w sprawie wstrzymania demontażu fabryk niemieckich przez Stany Zjednoczone

LONDYN PAP. Powołując się na miarodajne źródła waszyngtońskie, agencja Reutersa donosi, że Marshall zawiadomił Bevina o decyzji Stanów Zjednoczonych dalszego ograniczenia demontażu zakładów

przemysłowych w Niemczech zachodnich. Odpowiedź Marshalla na protest Bevina w tej sprawie miała być doręczona brytyjskiemu Foreign Office przed trzema dniami.

### „Psy Marshalla” — dla zachodniej Europy



Ambasador planu Marshalla na Europę — Paul Hoffman — oświadczył niedawno w prasie, że „pomoc dla Europy otrzyma odpowiednią ilość psów strażniczych” — by ani jeden dolar nie przepadł kapitalistom amerykańskim.

W ślad za Hoffmanem — z Nowego Jorku przybywa coraz więcej takich psów strażniczych, które osaczyć mają całym kordonek cała Europa zachodnią.

### Rozbrojenie oddziałów Irgun Zwei Leumi

LONDYN PAP. — Opublikowany w Tel-Awivie komunikat rządu Izraela stwierdza, że dowódca organizacji wojskowej Irgun Zwei Leumi w Jeruzolimie przyjął 24-godzinne ultimatum rządowe, wygasające we wtorek w południe. Ultimatum składało się z siedmiu punktów. Rząd Izraela domagał się m. in. złożenia broni przez członków Irgun Zwei Leumi, wstąpienia do armii Izraela i złożenia przysięgi. Ultimatum zastrzegало, że w razie nieprzyjęcia warunków armia Izraela przystąpi niezwłocznie do zastosowania odpowiednich środków przeciwko tej organizacji.

TEL-AWIV PAP. — Żydowski komendant Je rozolimy, plk. Dayan, podał do wiadomości, iż rozbrojenie oddziałów Irgun Zwei Leumi odbywa się w zupełnym porządku bez żadnych incydentów.

### Uchwały Biura Politycznego KC Rumuńskiej Partii Robotniczej

BUKARESZT (PAP). Dnia 21 bm. odbyło się posiedzenie Biura Politycznego Komitetu Centralnego Rumuńskiej Partii Robotniczej. Po przemówieniu sekretarza generalnego partii, Georgiu Deja, Biuro Polityczne postanowiło przedłożyć rządowi szereg rezolucji, dotyczących zwiększenia zaopatrzenia społeczeństwa, a zwłaszcza mas robotniczych w chleb i wyroby mączne. Biuro Polityczne zanalizowało również przebieg akcji dostaw zboża do epichlerzy państwowych, podkreślając dodatnie jej wyniki oraz pomoc, jakiej udzieliło w tym względzie organom państwowym pracujące chłopstwo.

### Konferencja Zachodniej Trójki

PARYZ PAP. — Ministrowie spraw zagranicznych mocarstw zachodnich spotkali się po raz pierwszy w wtorek i przeprowadzili konferencję, trwającą ponad półtorej godziny. W konferencji poza Schumanem, Bevinem i Marshalllem uczestniczyli również gubernatorzy województw trzech mocarstw w Niemczech: gen. Robertson, gen. Clay i gen. Koenig, oraz doradcy polityczni trzech ministrów.

### 499 milionów zł. wpłacono już na budowę Wspólnego Domu

WARSZAWA PAP. — Do 20 września br. na Fundusz Budowy Centralnego Domu Zjednoczonej Partii Klasy Robotniczej wpłynęło łącznie 499.104.673 zł.

Największe sumy wpłaciły województwa: śląsko - dąbrowskie — 71.812.614 zł., wrocławskie — 42.368.701 zł., miasto Warszawa — 40.407.216 zł., woj. poznańskie — 34.757.966 zł., szczecińskie — 28.163.086 zł., bydgoskie — 23.535.556 zł., krakowskie — 23.086.423 zł., Pozostałe województwa wpłaciły dotychczas od 5.445.351 zł. (woj. białostockie) do 16.437.999 zł. (woj. odzkie).

### Posiedzenie gabinetu brytyjskiego

LONDYN PAP. — W środę przed południem odbyło się nadzwyczajne posiedzenie gabinetu brytyjskiego pod przewodnictwem premiera Attlee. Na posiedzeniu tym minister Bevin, który specjalnie w tym celu przybył z Paryża, przedstawił główne wytyczne expose, jakie wygłosił po południu w Izbie Gmin. Minister Bevin poinformował również pozostałych członków rządu o przebiegu ostatnich swych rozmów w Paryżu z ministrami Marshall i Schumanem.

# Wojska gen. Markosa zdobywają broń na faszystach

PARYŻ PAP. W związku z tendencyjnym rozpowszechnianiem przez greckie koła reżimowe pogłosek o źródłach zaopatrzenia wojsk, gen. Markosa w broń, znajdujących się rzekomo w krajach bałkańskich, agencja Elefteri Ellada opublikowała tajny rozkaz wojsk faszystowskich, wyjaśniających faktyczne źródła, z których oddziały armii demokratycznej uzyskały sprzęt wojenny.

Tajny rozkaz Nr 23312 z dn. 25 lipca br. wydany przez dowództwo jednej z większych jednostek faszystowskich w rejonie Serres (Macedonia) stwierdza:

„Nasze oddziały i kolumny zaopatrzeniowe były na przestrzeni ubiegłych 4 dni

trzykrotnie atakowane przez żołnierzy gen. Markosa, którzy wzięli nam poważną ilość broni i wartościowego materiału wojennego. Należy podkreślić, że żołnierze ci byli dobrze poinformowani nie tylko o marszrucie naszych oddziałów, lecz nawet o godzi-

nie, w jakiej miały one przejść przez miec-sce, odpowiednie do ataku. Tydzień później nastąpiła nowa akcja ze strony żołnierzy Markosa, którzy potrafili podejść niezauważeni do naszych kolumn zaopatrzeniowych“.

## Sabotaż amerykański na Węgrzech

### Agenci Standart Oil Co — zmniejszyli wydobycie ropy naftowej w kopalniach węgierskich

BUDAPEST PAP. Opublikowano tu oficjalny komunikat na temat wyników śledztwa w związku z nagłym poważnym spadkiem wydobycia ropy naftowej w szbach, należących do węgiersko-amerykańskiego towarzystwa naftowego „Maort“.

Śledztwo stwierdziło sabotaż, mający ce-

le polityczne i zmierzający do zahamowania odbudowy gospodarczej i rozwoju demokratycznego Węgier. Władze aresztowały kilka osób z kierownictwa towarzystwa, których zeznania wskazywały, że akcją sabotażową kierowali prezes towarzystwa „Maort“ Reideman i jego zastępca — Benentine. Pozostawali oni w bezpośrednim kontakcie z amerykańskim koncernem naftowym „Standard Oil Company“.

18 września przesłuchano Reidemana i Benentina, którzy oświadczyli, że prowadzili akcję sabotażową, zmierzającą do zmniejszenia wydobycia ropy naftowej na Węgrzech na polecenie Standard Oil Company.

## Szybka odbudowa Białorusi

MOSKWA PAP. Wsie i kolchozy białoruskiej SRR zniszczone podczas wojny, odbudowują się w szybkim tempie. Naczelnik zarządu budownictwa wiejskiego przy radzie ministrów białoruskiej SRR, Andrzej Tiemkin oświadczył, że dotychczas wybudowano 350 tys. nowych domów. 2 miliony meiszkańców otrzymało z powrotem dach nad głową. Budynki wiejskie odznaczają się obecnie komfortem i są znacznie obszer-

niejsze niż chaty przedwojenne. W kolchozach wybudowano nowe szkoły, budynki administracyjne, magazyny itd. Odbudowa zniszczonych wsi białoruskich zostanie wkrótce zakończona.

## Demonstracje w Brukseli

### przeciw wyświetlaniu antyrządzieckiego filmu

BRUKSELA PAP. W Brukseli trwają demonstracje protestacyjne przeciwko wyświetlaniu prowokacyjnego antyrządzieckiego filmu amerykańskiego pt. „Żelazna kurtyna“. Tłumy publiczności zebrały się ponownie przed kinem „Metropol“ gdzie wyświetla się ten film wołając: „Skończyć z nazistowską propagandą“!

Policja kolbami rozprędała tłumy, prze-

prowadzając nowe aresztowania. Prezydent miasta wydał zakaz organizowania jakichkolwiek demonstracji i polecił wzmocnić ochronę kina przez oddziały policyjne. Dla sftumienia powszechnego oburzenia wśród mieszkańców Brukseli, dyrekcja kina kazała wyciąć z filmu kilka miejsc, które wywoływały szczególnie gwałtowną reakcję wśród widzów.

## Sytuacja w Indonezji

HAGA PAP. — Według licznych i w większości sprzecznych informacji jakie nadeszły do Hagi z Indonezji, sytuacja na terenie wysp indonezyjskich nie jest jasna, a w każdym razie odbiega daleko od stabilizacji.

W zachodniej i wschodniej Jawie trwają potyczki pomiędzy wojskami holenderskimi a indonezyjskimi. Równocześnie nadeszły wiadomości, jakoby na terytorium republiki indonezyjskiej doszło rzekomo do walk pomiędzy komunistami a zwolennikami prawicowej partii ludowej. Według informacji agencji ANP z Batawii, komunisty mieli oprowadzić wielki ośrodek republikański we wschodniej Jawie — Madiun.

Według doniesień dzienników holenderskich, radio w Madiun opublikowało apel przywódce partii komunistycznej — Mubo do ludności indonezyjskiej, wzywający ją do walki o niezawisłość kraju. Apel miał stwierdzić, że obecny rząd republikański, który zaprzędał narodowe interesy Indonezji, winien podać się do dymisji i zostać zastąpiony rządem, cieszą-

cym się poparciem całego narodu. Pomiędzy Joggiakartą i Madiun przerwana jest wszelka komunikacja.

## Goście czescy w Łodzi

### Wycieczka z m. Pilzna u prezydenta Stawińskiego

W dniu wczorajszym przybyła do Łodzi i była podejmowana przez prezydenta Łodzi tow. E. Stawińskiego wycieczka z miasta Pilzna przedstawicieli Czechosłowackiego Towarzystwa Popierania Związków Gospodarczych i Kulturalnych z Polską.

Na czele delegacji stoi profesor tow. Mirosław Dbały, jako przedstawiciel pilzneńskiego szkolnictwa. Jego zadaniem jest nawiązanie kontaktów z nauczycielstwem łódzkim, celem omówienia sprawy braku polskich nauczycieli w szkołach czeskich.

Poza tow. Dbałym w skład delegacji wchodzi przewodniczący Okręgowej Komisji Związków Zawodowych w Pilźnie, tow. Cynk, przedstawiciel Zarządu Miejskiego miasta Pilzna, inspektor tow. Losenicki,

Na marginesie

## Hamlet w opałach

Amerykańska produkcja filmowa nie odznacza się — jak wiadomo — wysoką wartością artystyczną, a duża część tej produkcji — to po prostu bzdura i szmira, pornografia i propaganda gangsterstwa. Mimo to czujna cenzura amerykańska patrzy jakoś pobłażliwym okiem na te różne hollywoodzkie „arcydzieła“, uważając niewidocznie, że skoro mogą się one przychylić do — ogłupiania publiczności — to i dobrze.

Cenzorzy amerykańscy zaczynają dopiero spoglądać przez lupe, stryżąc uszami i kręciąc nosem, gdy chodzi o filmy zagraniczne. I to właśnie takie, których wartość nie może być kwestionowana. Oto charakterystyczny przykład:

Kina amerykańskie przystąpiły do wyświetlania filmu „Hamlet“, opracowanego według tragedii Szekspira przez znanego brytyjskiego reżysera Lawrence Oliviera. Z przyczyn trudno zrozumiałych szekspirowski film nie zyskał sobie względów w oczach „stróżów moralności publicznej“ w Bostonie. Jak podaje agencja Reutersa, komisja cenzorska, kontrolująca seanse niedzielne w kinach stanu Massachusetts, zażądała, by z filmu o Hamlecie wycięto szereg scen. Stanowy inspektor policyjny, niejaki Mar Laffin zaprotestował przeciwko zwrotom i wyrażeniom Szekspira (!). Koniec końców, komisja cenzorska w Bostonie „zezwoiła na wyświetlanie „Hamleta“ jedynie w dni powszednie.

Cóż pocnie nieszczęśliwy królówic duński, uniesmiertelniony w dziele Szekspira?.. Poddać się musi w pokorze decyzjom „kulturalnych“ cenzorów z Bostonu. Oczywiście, gdyby Hamlet był gangsterem z Chicago albo kowbojem z Dzikiego Zachodu, znalazłby z pewnością u tych panów więcej łaski. Biedny Hamlet!..

Taka jest właśnie obłudna i zakłamana „moralność“ nie tylko bostońskich cenzorów, lecz w ogóle — tych sfer i warstw społecznych, w których imieniu szanowni cenzorzy swe wyroki ferują.

B. D.

## W kilku wierszach

Radio londyńskie przytoczyło dane ministerstwa handlu, z których wynika, iż eksport brytyjski w sierpniu był o 15 milionów funtów esterlingów mniejszy, niż eksport w lipcu.

W górach Harzu (Niemcy zachodnie) oraz w górach Kruzwach (Niemcy wschodnie) spadł we wtorek pierwszy w tym roku śnieg.

W środę wieczorem wyleciał z Monachium w kierunku Haify pierwszy samolot transportowy, przewożący 50 uchodźców żydowskich.

Pracownicy Akademii Nauk Ormiańskiej SRR wyhodowali nowy gatunek pszenicy ozimej, uzyskując z jednego ha 6 — 8 centnarów zboża więcej, niż dotychczas otrzymywano w Armenii.

Nad Miami (Floryda) szalał w nocy z wtorku na środę groźny huragan, który spowodował znaczne szkody. Połączenie telefoniczne między Nowym Jorkiem a Hawaną uległo uszkodzeniu. Siła wiatru przekraczała 225 km. na godzinę.

We wtorek w nocy do słynnej katedry Notre Dame w Paryżu włamali się złodzieje i skradli cały szereg wartościowych przedmiotów, m. in. złotą monstrancję. Złodzieje usiłowali również skraść koronę, wysadzaną drogiemi kamieniami, wartości kilku milionów franków. Zostali jednak w ostatniej chwili spłoszeni.

Wiceminister handlu zagranicznego Arthur Bottomley oświadczył w parlamencie, iż w ramach anglo - radzieckiego układu handlowego z grudnia ub. roku Wielka Brytania otrzymała ze Związku Radzieckiego w okresie od lutego do sierpnia br. przeszło 525 tysięcy ton zboża.

Jerzy Korwin

## Zabójstwo Waldemara Glücka

— Za zdrowie młodych! — krzyknął jakiś dragal z rogu stołu.

Za zdrowie młodych! — Powtórzył ogół i zarumienione towarzystwo trąciło się szkłem, które dzwoniąc niosło swój metaliczny dźwięk od kieliszka do kieliszka, aż obliczał wśród śmiechu i gwaru cały stół, a ucichł dopiero w rękach pani Agnieszki Walewskiej. Tadeusz co chwila wymyślał nowe toasty i przepłatając potrawy alkoholem zdołał rozbawić całą jadalnię. Nawet Andrzej rozruszał się już bardziej i zaczął nawiązywać do sąsiadami z boku i przez stół banalne pogawędki. Szczególnym zainteresowaniem obdarzył wtedy parę trochę dziwnych ludzi, jakich miał nawprost siebie. Ponieważ za nimi bieleły się kable ogromnego, staroświeckiego pieca, ich smagła cera, kruczy włos i podługne oblicza szczególną zwracały na siebie uwagę. Para ta rozmawiała ze sobą po polsku, ale mężczyzna akcent miał cudzoziemski i przepłatał swą mowę zwrotami francuskimi. Ponieważ wzrok Andrzeja spoczywał już na nich kilka razy, uważali za wskazane udzielić wyjaśnień. Pierwszy odezwał się mężczyzna:

— Dziwi się pan pewnie, że tak źle mówię po polsku, ale jestem cudzoziemcem.

— Skądże panu przyszło do głowy, że

— Jestem winna pewne wyjaśnienie. —

Rzekła wtedy towarzyska tego obcego mężczyzny. — To ja przyprowadziłam na dziśjsze przyjęcie konsula Darrego, a ponieważ panowie przyszli tak późno, nie mogliśmy się panom przedstawić.

— Poznamy się więc w czasie wieczoru przy tańcach. Zostanie przecież pani do końca? Czy może wychodzi pani zaraz po wieczery?

— Zostajemy do rana.

— To dobrze. — Odpowiedział Andrzej i zauważył, że owa dziwna para z większym jeszcze zainteresowaniem obserwuje Tadeusza Szymczaka.

Odtąd Andrzej prowadząc ożywioną rozmowę, nieustannie zerkał jednak ku tak oryginalnie przez stół poznanej brunetce. Była niesamowicie czujna. Mogłoby się здаwać, że oczy jej i cała twarz rejestrowała najdyskretniejsze spojrzenia lub myśli nawet, bo ilekroć tylko Andrzej mógł spojrzeć w jej stronę, natychmiast spotykał już jej oczy, albo, gdy była pogrążona w rozmowie z panem Darrem, przynajmniej skurcz policzka i coś jakby ruch w jego stronę, połączony z ukrytym zrećnie uśmiechem. W każdym bądź razie była od niej świadomością, że Andrzej zwraca na nią uwagę i że ona tę uwagę rejestruje niesłychanie czułym aparatem swych zmysłów. Pan Darre w każdym takim przypadku ukazywał na twarzy grymas ledwie widocz-

ny w małej zmarszczce koło ust, który mógł doskonale uchodzić jednocześnie za uśmiech i za wyraz ironii.

Wieczera dobiegała końca, gdy więc pani Walewska wstała od stołu, jej mąż dał hołdo do opuszczenia jadalni i całe towarzystwo przeszło do salonu. Towarzystwo to nie było liczne, a ubrane świetnie i bardzo zręczne w obyciu onieśmiało nieco obu chłopców. Poza znajomymi szlagonami, kolegami pana Macieja, był sławny poeta Leśniodorski i znakomity chirurg Henrykowski, panie zaś rekrutowały się głównie z urzędniczych sfer Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Pan Walewski przedstawiał jednak ich obu, jakby to oni byli tymi znakomitościami, a nie pozostali goście. Przechodząc od jednej grupy do drugiej reklamował ich głośno:

— Nasz znakomity inżynier balista i pan magister Wierucki.

Na końcu w samym rogu sali stał dopiero konsul Darre ze swą niezwykłą towarzyszką.

— Pani Natalia Grzybowska! — Przedstawił kobietę Walewski.

— Pan konsul Darre.

Chłopcy wdali się natychmiast w rozmowę, a pan Maciej ruszył znów na pokoje, prawdopodobnie posadzić starszych panów przy stolikach do gry w karty. Darre był człowiekiem ujmującym, bardzo w rozmowie gładkim i zręcznym.

— Właściwie przyszedłem na ten bal z powodu panów.

— Nie rozumiemy! — Rzekł Tadeusz.

— To bardzo proste. — Wyjaśniła Natalia. — Panowie są już sławni. Podobno jeden z was wynalazł jakąś nową broń, a

drugi jest ciekawym filozofem.

— To są żarty z naszej młodości! — Rzekł Andrzej. — ukończyliśmy dopiero studia i zamierzamy wprowadzić dokonania w przyszłości czegoś znakomitego, ale jak na razie daleko nam do osiągnięcia celu. W każdym bądź przypadku, ja jestem jeszcze niczym.

— Ale pan wynalazł nową broń? — Zwrócił się do Tadeusza Darre — Tak przynajmniej mówią!

— Wynalazek, to zbyt mocne określenie. Po prostu udoskonaliłem zwykły karabin ręczny i jest to również tylko moja praca dyplomowa — wyjaśnił Tadeusz, tłumacząc jednocześnie, na czym to udoskonalenie polega.

Andrzej rozmawiał na boku z Natalią i zdawało mu się, że Darre kilkakrotnie wymienił z nią spojrzenia. Ponieważ nie rozumiał ich znaczenia, podejrzewał, że są wobec tych tak bardzo światowych ludzi trochę śmieśni, zbyt może jeszcze młodzi i niedoświadczeni. Stał się więc uważniejszy, cedził słowa, zastanawiał się nad odpowiedzią i tokiem rozmowy. Tadeusz natomiast dał się ponieść animuszowi i z werwą opowiadał o swojej pracy, ściągawszy już większe grono słuchaczy. Cieszył się, że budzi ona zainteresowanie, pragnął właściwie zupełnie świadomością rozgłosu, marzył zawsze o dużym wynalazku i dlatego zapytanie pana Darrego wywołało u niego te wszystkie tęsknoty, które teraz rozwijał w opowiadaniu, jako wizję przyszłych swoich badań. Pan Darre słuchał bardzo uważnie, ale gdy Tadeusz skończył zauważył, dość sucho i jakby trochę pogardliwie:

(D. c. n.)

RZECZYWISTA WARTOŚĆ „WOLNOŚCI” AMERYKAŃSKICH

# Nowa „rasa panów” Nowego Świata

Hitlerowskie metody nienawiści i rasizmu szaleją w Ameryce  
(Korespondencja własna „Głosu”)

CHICAGO, we wrześniu.

Europejczyk, który po raz pierwszy przyjeżdża do USA nie jest uprzedzony do stunków tam panujących, lecz już po kilku tygodniach zaczyna przeżywać DZIWNE HALUCYNACJE. Ze wszystkich kątów wylazą stare, dobrze mu znane cienie i przywołują do rozmyślań. Im dalej posuwa się przez kontynent amerykański, tym silniej nękają go nieznośne myśli.

— Skąd ja to znam? Gdzie ja to już widziałem? I czy możliwe to jest po tak strasznej wojnie?

Jeśli Europejczyk ten był w Niemczech w latach trzydziestych naszego stulecia i przeżył ostatnią wojnę w jednym z europejskich krajów, odpowiedzi na nękające go pytania nasuwają mu się wtedy same.

Gdy pójdzie do kina w New Yorku lub Chicago, w San Francisco lub Waszyngtonie, natrafi z pewnością na film „Gentlemen Agreement”, który zajmuje się kwestią rasową w Ameryce. Bohater filmu, pisarz Green pragnie napisać książkę o rosnącym antysemityzmie w Stanach. Ponieważ nie jest Żydem, postanawia nim zostać na kilka miesięcy i przybrać nazwisko Grinbaum. Zaczyna się gehenna człowieka, żyjącego poza nawiasem społeczeństwa; nie wpuszcza się go do pewnych hoteli i restauracji tzw. restricted (zabronione); goepodarz domu, w którym mieszka, nakłania go do zmiany mieszkania; dowiaduje się od swej sekretarki, że w jego własnej firmie (gdzie wydawał książki jako „aryjczyk”) Żyd nie może otrzymać posady; że na Południu napisy wyraźnie wskazują na los Żyda, który zaprzagnie się tu osiedlić. W końcu bohater zalamuje się i wyjawia swym nowym znajomym, kim właściwie jest oraz cel tej maskarady. Ogólne zgorzzenie towarzyszy tej rewelacji.

Film ten wykazuje wyraźnie, jak daleko idee Hitlera zakorzeniły się w społeczeństwie amerykańskim. Żydzi, Chińczycy, Japończycy, Murzyni, Polacy i Rosjanie, częściowo Włosi i Irlandczycy, faktycznie żyją na marginesie wielkiej Ameryki. Anglosasi natomiast — to nowa „rasa panów” Nowego Świata.

Odwagą publicysta amerykański, Ray Sprigle, laureat nagrody publicystycznej Pulitzera, który przed rokiem wstawił się odkryciem, że jeden z sędziów Najwyższego Sądu należał do Ku-Klux-Klanu, postanowił zrealizować w życiu pomysł scenarzysty filmu „Gentlemen Agreement”. Obrat tylko inny problem i inny teren. Ucharakteryzował się na murzyną z Północy, który przyjeżdża w odwiedziny do swych krewnych na głuchym Południu (stany Tennessee, Mississippi oraz Louisiana). Ray Sprigle był w kontakcie z organizacją murzyńską, która dała mu przewodnika, oraz konieczne kontakty w terenie.

Po powrocie z tej „krajoznawczej” wyprawy w głąb czarnego lądu Ameryki, Sprigle napisał cykl 15 artykułów w „Post Gazette” w Pittsburgu, przedrukowanych przez kilka innych jeszcze gazet.

Reportaże Sprigle’a zrobiły wielkie wrażenie. Chociaż zdawało się, że warunki życia Murzynów w południowych stanach są powszechnie znane, okazało się, że piekło murzyńskie zawiera jeszcze wiele tajemnic, pilnie strzeżonych przez władców Południa.

Życie Murzynów za kolorowym kordonem w Ameryce jest straszne — powiada Sprigle. — Ale daleko gorsze jest to, że nic nie można tam zdziałać. Widziałem poniżanie godności ludzkiej w sposób tak niesłychany, że wie rzyć nie chciałem, dopóki z ludźmi tymi nie pomówiłem osobiście.

Autor cytuje wypadki zabicia Murzyna w mundurze, który właśnie powrócił do rodzinnego miasteczka z Niemiec i nie „spodobał” się miejscowej władzy; mówi o likwidacji najmniejszych chłopów murzyńskich i zabieraniu ich dobrze zagospodarowanych farm; o „cichych” lynchach na ementarzach o policjantach, którzy strzelają bądź „w obronie własnej”, bądź też do „uciekających” Murzynów; o „polowaniach” na czarnych dla zabawy w dni świąteczne i gwałceniu młodych dziewcząt murzyńskich, którym nie wolno się nawet skarżyć. Bo jaki sędzia wyda wyrok przeciwko „białemu”? O „kontraktach” i „umowach” zawieranych z Murzynami, które

**WIECZÓR AUTORSKI LEONA PASTERNAKA**

Staraniem Zarządu Oddziału Łódzkiego Stowarzyszenia Myśli Wolnej dnia 25 września br. o godz. 19.00 w lokalu — Plac Zwycięstwa 13, odbędzie się wieczór autorski Leona Pasternaka. Wstęp bezpłatny.

**Interpelacje naszych Czytelników**

## Okólnik nie zastąpi odzieży

Szanowny Tow. Redaktorze! Jako robotnicy przedsiębiorstwa transportowego C. Hartwig S. A. w Łodzi (międzynarodowi ekspedytorzy) niemamo przyczyniamy się do podniesienia sprawności produkcji przemysłu łódzkiego. Dokładamy wszelkich starań, aby fabryki łódzkie otrzymały na czas konieczne surowce, jak wełnę i bawełnę. Wysyłane w świat (eksport) towary produkcji miejscowego przemysłu przechodzą przez nasze ręce.

O ile my ze swej strony staramy się należyście wywiązać z ciążących na nas obowiąz-

praktycznie czynią z Murzynów bezpłatnych niewolników na „białych” farmach...

Ostatnio na ekranach amerykańskich, w dodatkach filmowych z lubością pokazuje się różne sceny z życia Ku-Klux-Klanu. Widziałem np. w ub. tygodniu zaprzysiężenie nowych 700 członków tej organizacji, zwalczającej Murzynów, Żydów i katolików w Ameryce. „Wielki Smok” w czarnym chałacie i kapturze przemawiał do nowych adeptów tej zbrodniczej sekty. Pałacy się krzyż oraz tysiące postaci w białych kapturach, śpiewających jakieś ponure pieśni, towarzyszyły tej średnio-wiecznej ceremonii. W kilka dni później ów „Wielki Smok” (Grand Dragon) udzielił „wywiadu” prasie, w którym obwieścił, że „Południe nigdy i pod żadnymi warunkami nie zgodzi się na żadne koncesje na rzecz Murzynów. Uchwalone przemocą prawa nie będą tutaj wykonywane. Wnukowie członków Klanu,

który zwałczal ruch Lincolna już w 1860 roku, podejmą ponownie oręż w obronie swych świętych praw...”

W tych warunkach stają się zrozumiałe zorganizowane awantury w czasie podróży Henry Wallace’a na Południe oraz próby ukamienowania kandydata na senatora z ramienia Trzeciej Partii, prof. Curtis Mac Dougalla w mieście West Frankfort, w stanie Illinois (nie-daleko Chicago). Kiedy kamienie zaczęły padać na Mac Dougalla (oraz na jego żonę i 4-letnie dziecko), kandydat na senatora zawołał do tłumu: „Czy jestem w hitlerowskich Niemczech?”...

Część prasy amerykańskiej i wielu znanych polityków wyraziło swoje oburzenie, z powodu tych „niewczesnych” demonstracji przeciwko Wallace’owi, „które godzą w przepisy Konstytucji amerykańskiej”. Ale ci sami ludzie robili wszystko, aby zachęcić demonstrantów do owych aktów gwałtu i przemocy. Również teraz chodzi im nie o obronę Wallace’a, a o zatuszowanie zbyt wielkiego skandalu, który powstał naokoło wyczynów rasistowskich na Południu i który odsonił przed całym światem rzeczywistą wartość osławionych „wolności amerykańskich”.

MARIAN PODKOWIŃSKI

**Śladem noszuch artykułów**

## Podbijający ceny piwa pociągani będą do odpowiedzialności

Artykuł, zamieszczony w numerze niedzielnym „Głosu” demaskujący ciemne machinacje sklepikarzy-spekulantów, zarabiających na butelce piwa 15 złotych, przyniósł już pierwsze rezultaty.

Jak się dowiadujemy, pod wpływem naszego alarmu zebrało się prezydium Społecznej Komisji Kontroli Cen na specjalne posiedzenie, na którym postanowiono ustalić maksymalną cenę za butelkę piwa na 38 złotych. W ten sposób marża zarobkowa detalisty nie może przekraczać 8 zł na butelce, czyli 27 proc. Obniżenie ceny piwa butelkowego powinno

się również przyczynić do obniżenia cen piwa, sprzedawanego na szklanki.

Pobieranie wyższych cen szcigane będzie z całą surowością prawa przez Komisję Specjalną, którą należy informować o wszystkich tego rodzaju wypadkach.

Pozostaje do załatwienia jeszcze jedno. Wymierzenie odpowiedniego domiaru podatkowego tym wszystkim, którzy w ciągu wielu miesięcy zarabiali na piwie 50 procent, łamiąc w ten sposób wszelkie zasady zdrowej kalkulacji handlowej i wyciskając dodatkowo z kieszeni konsumenta MILIONY ZŁOTYCH. L.

## Związek byłych Uczestników Walki Zbrojnej wydatnie pracuje w Łodzi i województwie

W dniu 25 bm. odbędzie się ogólnokrajowy zjazd Związku B. Uczestników Walki Zbrojnej o Nierodległość i Demokrację.

Jedną z najbardziej czynnych agend Związku jest jego oddział na terenie Łodzi i województwa, opiekujący się 3869 wdowami i sierotami po poległych lub zaginionych bojownikach.

Przed ogólnokrajowym zjazdem Związek łódzki podsumował wnikliwej działalności za rok 1947-48. Jak ze sprawozdań wynika na opiekę dla członków i podopiecznych wydatkowano 5.702.210 zł oraz rozdzielono większe ilości odzieży.

W celu materialnego uniezależnienia podopiecznych i nie skazywania ich na zarobki

i pomoc dorywczą, Związek oraz jego oddziały w województwie łódzkim uruchomił szereg przedsiębiorstw zarobkowych, zatrudniających ponad 200 osób.

Szczególne troską otacza Związek tę młodzież, której sytuacja materialna utrudnia dostęp do nauki. Młodzieży tej wypłacono ogółem 168 stypendiów.

Nie mniejszą uwagę poświęca się opiece nad dziećmi, kierując je między innymi do szkół zawodowych, gdzie mają zapewniony internat i utrzymanie. W bieżącym sezonie letnim 441 dzieci z województwa łódzkiego wyjechało na kolonie letnie, zorganizowane przez Zarząd Główny w 14 punktach kolonijnych.

**Maszyna zastępuje kilof i łopatę**

# Warszawa coraz piękniejsza

Wielkie nasilenie ruchu budowlanego — nowoczesne metody pracy

(Od własnego korespondenta „Głosu”)

Zwykły spacer po Stolicy, długie kolumny przetargów, a wreszcie sprawozdania instytucji, które odbudowują Warszawę, jasno wykazują, że jeszcze nie było roku, w którym nasilenie prac byłoby TAK WIELKIE, JAK OBECNIE. Ale mało wie się o tym, że odbudowa Stolicy systematycznie zmienia swój charakter, odgryzowywanie dobiega właściwie końca, a większość prowadzonych robót to już NIE ODBUDOWA, A TWORZENIE OD NOWA, BUDOWA OD FUNDAMENTÓW.

WARSZAWA — we wrześniu.

Rada Budowlana przy Wydziale Inspekcji Budowlanej Z. M. w swym ostatnim sprawozdaniu podała, że zatwierdziła do połowy września br. 1622 projekty budowlane, z których większość to domy budowane od fundamentów.

\*\*\*

Przy budowie Warszawy pracuje się przy pomocy kilofów, łopat, bagrów... i najnowocześniejszych dźwigów. Mechaniczny sprzęt, którego na początku odbudowująca się Stolica miała bardzo niewiele, powoli wypiera prymitywne narzędzia.

Przy poszerzaniu Marszałkowskiej najpierw wywożono ziemię łęczkami, później po szy-

nach wąskotorówki zażrzytały wagoniki. W ostatnich dniach ziemia i gruz wędrują już drogą napowietrzną. Po metalowych linach zawieszonych na lekkich podporach pełzną w górę na przestrzeni 80 metrów duże wiadra wypełnione po brzegi. Opuszczają się nad bocznice kolejową i zrzucają swój ciężki ładunek na platformy wagonów. Urządzenie to zbudowane według projektu jednego z inżynierów ma w przyszłości spełnić rolę transportera, a jego wydajność przy dostarczaniu materiałów budowlanych przy wprawnej obsłudze wyniesie prawdopodobnie 20 m sześć. na godzinę.

\*\*\*

Ministerstwo Przemysłu i Handlu, przyste-

**To i owo**

## Odbudowa moralna

Kazio bardzo się ucieszył z mego przedwczesnego powrotu z urlopu.

— No, bracišku — zawołał — bywałeś tu i ówdzie, otarłeś się, można powiedzieć, po świecie, gadaj: cóż tam, panie, w polityce?

Zamiast odpowiedzi — podsunąłem Kaziołowi organ kurii metropolitalnej krakowskiej pt. „Tygodnik Powszechny”, numer 38-183, wskazując palcem na stronę jedenastą.

— Kronika religijna? — zdziwił się Kazio. — Aha: 72 KATHOLIKENTAG?

Zaintrygowany niemieckim tytułem przyjaciela zaczął wertować ciepłą wzmianeczkę o obradach 72 z rządu „rocznicowego sejmiku katolickiego”, który miał miejsce 4 i 5 września br. w Moguncji. Przebiegił szybko takie ciekawe szczegóły, że obrady odbywały się w gmachu uniwersytetu, że przybyło na nie 180 tysięcy Niemców, że dobry Ojciec Św. wezwał przez radio zebranych do pomocy na rzecz uchodźców ze wschodu itp. — zatrzymał się natomiast dłużej nad słowami przewodniczącego zjazdu. Odczytał je nawet głośno: „KATOLICY NIEMIECCY NIE SĄ ODPowiedzialni ZA OKRUCIENSTWA HITLEROWSKIE. PROSIMY BRACI I SIOSTRY W CHRYSYSTUSIE, BY NAM POMOGLI W MATERIALNEJ I MORALNEJ ODBUDOWIE”.

— To bardzo ładnie — zdecydował Kazio. — Moralna odbudowa Niemiec — piękna rzecz. Denazyfikacja, demilitaryzacja, demokratyzacja...

— Wolnego, wolnego — powstrzymałem rozpedzonego filatelistę. — Mogunccki apel nie ma nic wspólnego z żadnym „de”. O całkiem innej ODBUDOWE chodzi uczestnikom niemieckiego „sejmiku katolickiego”. Oni już tę ODBUDOWĘ zresztą zaczęli...

— Modlitwą i pracą? — wtrącił domyślnie Kazio.

— Nie — odparłem. — Starym i bynajmniej nie chrześcijańskim hasłem — „DRANG NACH OSTEN”. Fundamencik pod ten gmach położył znany list pasterski (?) Ojca Św. Wnet katolicy kolończy (ci „pachnący” rewizjonizmem) wystosowali pismo dziękczynne do Watykanu. Następnie — opierając się na Opocce Piotrowej — założyli łotrowski komitet ogólnoniemiecki pod nazwą Katolicka Rada Uchodźców (pod kierownictwem arcybiskupa kolońskiego Friggisa i „pełnomocnika papieskiego dla spraw uchodźców” biskupa dr Ditricha). Następnie — rozbudowując działalność „komitetu” — zwąchał się z Schumacherem i kombinują, jakby tu wprowadzić do nowego Reichstagu posłów... ze Śląska, z Pomorza, z Poznańskiego, z b. Prus Wschodnich itd. Katolicy niemieccy z Bawarii poszli jeszcze dalej: w wypadku, gdyby nie udało się dokonać „wyboru” posłów z polskich Ziemi Odzyskanych, pragną stworzyć dywersyjną partię polityczną „Niemców Wschodnich”.

— O, rany! — westchnął Kazio — śliczna mi odbudowa moralna. Całkiem według wzorów hitlerowskiego „MEIN KAMPF”. Dziwne tylko, że „Tygodnik Powszechny”, uważając za stosowne umieścić informację o „Katholikentagu”, nie uznał za potrzebne opatrzyć ją w komentarz...

— Na przykład — w jaki?

— Ano, choćby w ten, że w podobnej robotce prowadzący moguncy mogą liczyć na pomoc braci i sióstr nie tyle w Chrystusie, ile — w Antychryście.

E. Tam.

pując do odbudowy musiało wyburzyć domy, częściowo zamieszkałe. Lokatorzy na wpół zawalonych domów wyszli jednak na tym dobrze, bo już za kilka dni wprowadzą się do wielkiego, nowoczesnego bloku mieszkalnego, wyremontowanego przez Ministerstwo. Prace przy budowie domu na ul. Leszno 77 trwały około roku, co jest okresem bardzo krótkim, gdyż dom ten był zniszczony w 88 proc.

Przy odbudowie domu powstały wielkie trudności, gdyż nowe stropy betonowe, położone w miejsce drewnianych okazały się zbyt ciężkie dla fundamentów, które wznosiły się na piaszczystym podglebiu. Potrzeba jest jednak matką wynalazków — sięgnięto do ostatnich zdobyczy polsk. ch uczonych i zastosowano metodę prof. Cebertowicza z politechniki Gdańskiej, polegającą na wzmocnieniu gleby.

Okazało się, że specjalne zastrzyki w podglebie doskonale jej wzmocniają i nawet piasek nabiera mocy granitu. Nowy sposób ultra nowoczesnego budownictwa na pewno szybko uzyska obywatelstwo w Warszawie i wiadomo już dziś, że znajdzie szerokie zastosowanie w budownictwie stołecznym. M. in. ziemia pod fundamenty gmachu PDT zostanie poddana tej dobroczynnej kuracji.

Napowietrzne kolejki, zastrzyki, wzmocniające domy i ziemię, gotowe elementy z gruzbetonu, kolonia doświadczalnych domków — wszystkie te nowe metody budownictwa dowiodą ogromnego postępu technicznego i wkładu naukowego w odbudowę Warszawy. Stolica jest nie tylko wielkim placem budowlanym, ale również pracownią i laboratorium, gdzie rodzą się nowe koncepcje, nowe wynalazki i wspaniałe metody nowoczesnego budownictwa.

Jotko

# Złego nie należy chować pod korcem

## Słuszne żale pracownic szpitala im. Barlickiego

Przysłowiową „ostatnią kroplą w kielichu” stała się w szpitalu im. Barlickiego historia rzekomej kradzieży mięsa i przeprowadzona w związku z tym redukcja czterech pracowników. Na zebraniu, zwołanym przez dyrekcję szpitala, na które, nota bene, nikt z dyrekcji nie przyszedł, okazało się, że ani nie było kradzieży, ani nawet nie było mięsa. Chodziło po prostu o kilka wcale nieswieżych kotletów, do spożycia których nie znalazłono amatora i wobec tego kierowniczka kuchni oferowała je czterem zatrudnionym u niej kobietom. Cała ta sprawa nie warta byłaby nawet wzmianki dziennikarskiej, lecz poruszamy ją dlatego, że to właśnie było bezpośrednią przyczyną burzy, jaka rozpełtała się w szpitalu. Dlaczego więc nie wyjaśniono tej sprawy od razu z miejsca, co robiła Rada Zakładowa?

O to właśnie chodzi, że szpital ten, choć zatrudnia kilkaset osób, nie posiada własnej Rady Zakładowej, i że w ogóle panują tu stosunki jakiegoś rodzaju, lecz poruszamy ją dlatego, że to właśnie było bezpośrednią przyczyną burzy, jaka rozpełtała się w szpitalu. Dlaczego więc nie wyjaśniono tej sprawy od razu z miejsca, co robiła Rada Zakładowa?

Cztery złoty za tonę złomu — mówi — nie warto się tym wcale „babrać”. Złom zostanie więc dalej na podwórku tak długo, aż miłosierny czas zamieni go w prózek, lub też... czynniki miarodajne wejrzą wreszcie w to nieszczęsne podwórko. Na żelazie nie kończy się jednak to marnotrawstwo. Oto codziennie całe kadzie dobrej szpitalnej zupy, a nie rzadko i stopy czerstwego pieczywa wędrują do beczek jakiegoś mleczarza, który rewanżuje się za to kilkoma litrami mleka. Pracownicy szpitalne, słusznie, po gospodarstwu, podchodzą do tej sprawy: „na zlewkach można by doskonale hodować świnię, aby móc poprawić jadłospis chorych”.

Dotychczas, niestety, nie widać w szpitalu zbyt wielkiej troski o swych pracowników. Oto na przykład, nie zostały tu jeszcze uregulowane wypłaty urlopowe za miesiąc lipiec, a nawet i czerwiec, bo... kasjer nie przygotował na czas wykazu dla Ubezpieczalni Społecznej. Wygląda jakoś na to, że kasjer z zasady nie lubi się spieszyć, bo i z wypłatami pensji miesięcznych, i zasiłków rodzinnych też bardzo często nie bywa w porządku.

**PLENARNE ZEBRANIE DELEGATÓW**  
Zarząd Związku Zaw. Prac. Sam. Teryt. i Użyty. Publicznej w Polsce — Oddział w Łodzi zawiadamia, że w dniu 24 września br. o godz. 17-ej odbędzie się w lokalu związkowym, przy ul. Wólczańskiej 5 Plenarne Zebranie Delegatów. Obchodzą obywatelsko.

Sprawami tymi również zająć się powinna Rada Zakładowa i Związki Zawodowe. Cóż, kiedy istnieje tylko jedna ogólna Rada Zakładowa dla wszystkich placówek Ubezpieczalni Społecznej, Rada, która ma swą siedzibę w Centrali, a ponadto w skład jej nie wchodzi ani jeden pracownik szpitala. Obecni na zebraniu przedstawiciele też Rady na wszystkie żale pracowników dawali jedną odpowiedź: „sami jesteście sobie winni, trzeba było przyjść i zawiadomić nas”.

Wydaje nam się, że jednak i przy dotych-

czasowym stanie rzeczy Rada mogłaby wykazać więcej inicjatywy i aktywności. Przecież nie do pomysłenia jest taka sytuacja, jaka panuje tu, w szpitalu Ubezpieczalni, gdzie pracownicy fizyczne czują się po prostu upośledzone.

Nie do pomysłenia również jest taki stan rzeczy, żeby nikt nie pomyślał o tym, że sprzątaczką i pracownicę kuchni szpitalnej mogą się dokształcać i przejść do kategorii pracowników wykwalifikowanych. Tu, w szpitalu, nikt o to się nie troszczy. Przeciwnie, gdy pracownica fizyczna z własnej inicjatywy idzie na kurs pielęgniarstwa do Czerwonego Krzyża, to nie tylko, że nie ma żadnych ułatwień w czasie nauki, ale jeszcze po skończeniu kursu i praktyki przenosi się ją bardzo niechętnie do kategorii pracowników umysłowych.

Pracownicy szpitala opowiedzieli redaktorowi „Głosu” wszystko, co je boli, w przekonaniu, że najgorzej bywa, gdy się rzeczy zle chowa pod korcem. HW.

# W tę i z powrotem Wbrew przysłowiu

„Oko pańskie konia tuczy” — mówi przysłowie. Bywa jednak i tak, że „oko” kieruje się na „konia” w całkiem innym celu. Ot, właśnie ostatnio powstały we wszystkich państwowych zakładach przemysłu włókienniczego Komitety Fabryczne, których zadaniem jest stały nadzór nad sklepami, notowanie wszelkich objawów „magazynowania” żywności i przekazywanie sprostowań Delegaturze Komisji Specjalnej.

Biała bucafałowa spekulacja! „Oko” robotnicze napewno potrafi go „ustrzec” od tego, aby się nie „tuczył” na wyzysku ludzkiej pracy.

## Czy całą stopą?

Obywatel Kutermankiewicz zadziwiał znajomych swoim sposobem chodzenia. Tak mianowicie stawiał stopę, iż robiło to wrażenie, iż gość „chodzi na piętach”.

— Czyrak! macie na podbieciu — pytał znajomi.

— Nie, skądże — odpowiadał Kutermankiewicz — Podbiecie mam czysciutki, całe nogi w ogóle bardzo zdrowe.

— No, to obuwie przyciasne!

— Nie podobnego! Nowe kamazki posładam, w lipcu u „Bata” kupiłem, bardzo, można powiedzieć, wygodne i dopasowane.

— Włec czemu laziele jak 75-procentowy Inwald?

— A bo nie chcę zedrzeć podszew oświadczył Kutermankiewicz. Łatwiej dźić o nowe buty niż o zelówek.

Obecnie ob. Kutermankiewicz chodzi „pewnie”, „po mesku” — całą stopą. Nic dziwnego: zostają zniesiona reglamentacja skór podszewowych. Centrala Handlow. Przemysłu Skórzanego zapowiedziała, iż rzuci na rynek masę skóry o wartości ponad półtora miliarda złotych. Starczy dla każdego na naprawę zelówek.

P.S. Tylko dlaczego, mimo zapowiedzi — skór tych dotychczas nie ma? Czy Kutermankiewicz znów zacznie „chodzić na piętach”?



## Koncert gry aktorskiej

Znakomity artysta Karol Adwentowicz wraz ze swą świetną partnerką Ireną Grywińską, dają wspaniały koncert niezrównanej gry aktorskiej w wystawianej z nieślabnącym powodzeniem na scenie Teatru Powszechnego sztuce „Lisie Gniazdo”

## Dzięki dotacjom Rady Państwa

# Łódź polepsza warunki mieszkaniowe ludzi pracy

### W najbliższym czasie remonty domów, budowa studzien, dalsze przyłączanie nieruchomości do sieci kanalizacyjnej i wodociągowej

Troska władz centralnych o Łódź znalazła swój realny wyraz w dotacjach, jakie Rada Państwa przyznała ostatnio naszemu miastu. Od chwili tej wszystkie wydziały, wszystkie agendy Zarządu Miejskiego przystąpiły do pracy, aby w tym roku jeszcze wypełnić najpilniejsze prace, których celem jest polepszenie warunków mieszkaniowych i sanitarnych ludzi pracy.

Przy wypełnieniu powyższych zadań ciężar prac spada przede wszystkim na Zarząd Nieruchomości Porzuconych i Opuszczonych. Zarządowi Nieruchomości przyznano 145 milionów zł na remonty kapitalne, na mniejsze roboty oraz na przyłączenie szeregu domów do sieci kanalizacyjnej i wodociągowej. Zarząd Nieruchomości nakreślił już wykaz prac na okres najbliższy.

**REMONTY... REMONTY**  
Jeśli chodzi o remonty kapitalne, przewi-

duje się przeprowadzenie ich w 7-miu nieruchomościach oraz na osiedlu Stoki, kosztem ogólnym 62 milionów zł. Remont obejmie w pierwszym rzędzie domy na jednej z najbardziej zaniedbanych ulic, na ul. Kamiennej, w domach pod Nr Nr: 1, 2, 3, 5, 7, 11 i 18.

Roboty na ul. Kamiennej podjęte zostaną jeszcze w tym tygodniu i warto tu zaznaczyć, że jeden z budynków na tej ulicy, a mianowicie pod Nr 2, po ukończeniu prac nie tylko uchroniony zostanie przed zniszczeniem, ale ponadto dostarczy 18-tu mieszkań 1- i 2-izbowych.

### NIE MNIEJ WAŻNE SĄ KONSERWACJE DROBNIEJSZE

Remonty kapitalne nie wyczerpują zagadnienia racjonalnego gospodarowania nieruchomościami. Nie mniej ważne są konserwacje średnie i drobne, zahaczające miesz-

kańcom cały dach nad głową.

Do tych mniejszych, ale dla ludności może najistotniejszych zadań, należy przede wszystkim naprawa dachów, wymiana gnijących lub zmurzających stropów oraz remont ustępów.

W inwestycjach w tej dziedzinie obejmują wyznaczone stropów w 119 nieruchomościach, ogólnym kosztem 37.892.000.— zł. Remont dachów w 272 nieruchomościach ogólnym kosztem 36.045.000.— zł. Remont ustępów w 30 posesjach i wreszcie remont 18 studzien, co w sumie razem z robotami wykonanymi od stycznia br. da 219 nowych studzien.

Sieć wodociągowa i kanalizacyjna obejmie nowe domy.

Brak kanalizacji; oraz wody był i jest palącą bolączką licznych domów łódzkich. Poważne zmniejszenie tej bolączki stało się możliwe teraz właśnie dzięki nowym znacznym funduszom.

Jeśli chodzi o sieć wodociągowa, przewiduje się w najbliższym czasie przyłączenie 48 nieruchomości, zaś do końca br. przyłączonych zostanie dodatkowo 29 nieruchomości. Część tych robót wykona Dyrekcja Kanalizacji i Wodociągów, część zaś firmy prywatne. Przed wszystkim wzięte zostały pod uwagę dzielnice najbardziej zamieszkałe przez ludność robotniczą. Przyłączenie do sieci dokonane zostanie więc na ulicach: Za Wiszy Nr 24, 22b., 22. 11 i 9. Bałucki Rynek Nr 3, Łagiewnickiej Nr 8. i 9, Placu Kościelnym Nr 46,8, Zgierskiej Nr 24,20, 18, 16, 12, 10, 8, 5 i 3, Nowomiejskiej Nr 6 i 12. We wszystkich wymienionych punktach woda doprowadzona zostanie do piwnic, na podwórzach zaś zainstalowane będą zdroje.

Poza domami mieszkalnymi do sieci wodociągowej przyłączone zostaną różne nieruchomości miejskie, a więc: szkoła przy ul. Kilińskiego 141, Lecznica Zwierząt na ul. Kopernika, Szkoła przy ul. Magistrackiej Nr 6, Ośrodek Zdrowia na ul. Mielczarskiego 35, Ośrodek Zdrowia na ul. Moniuszki i budynek Grand-Hotelu.

Projekty co do sieci kanalizacyjnej przewidują przyłączenie do niej 30 nieruchomości, a mianowicie na ul.: Jaracza Nr 38, Magistrackiej Nr 12, 16, Wodnej 15, Armii Czerwonej Nr 9-11 (d. Sindermann), Przędzalnianej Nr 13, Wólczańskiej 197-181, Miedzianej 11, Gdańskiej Nr 148, 152, 106, Kilińskiego 10a, 15, 15 i Kopezyńskiego Nr 30. Zarząd Nieruchomości przystąpił już do pracy, powierzając wykonanie planowanych robót szeregowi przedsiębiorstw.

# MIEŚA I TŁUSZCZÓW BĘDZIE WIĘCEJ Energiczna akcja zaradcza w pełni toku

### Uchwały zorganizowanej przez prezydenta miasta konferencji aprowizacyjnej

W dniu wczorajszym Prezydent Łodzi, tow Eugeniusz Stawiński zorganizował konferencję, której tematem było usprawnienie rynku aprowizacyjnego naszego miasta. W konferencji wzięli udział przedstawiciele instytucji, związanych z zaopatrzeniem ludności w artykuły pierwszej potrzeby, a mianowicie PSS, PCH, Komisariatu Rządowego do Spraw Mięsnych, Centrali Mięsnej, Cechu Rzeźników, Zakładów Zboż., Centrali Spółdzielczej Mieczarsko-Jajczarskiej, Komisji Cennikowej i Komisji Specjalnej. Tow Widawski reprezentował OKZZ.

W ostatnich miesiącach rzeźnicy produkują o 30 procent więcej przetworów mięsnych, niż w roku ubiegłym. Czynnikiem do tego, że wyroby mięsne przynoszą im większe zyski, niż mięso nieprzetworzone. Komisja Specjalna wzmocni kontrolę zużycia mięsa i tłuszczu, aby kosztem przetworu kierować na rynek większe ilości mięsa. Komisja Specjalna rozciągnie również szeroką kontrolę nad

nielegalnym skupem mięsa, w województwie łódzkim przez kupców z innych województw. W ten sposób cała ilość mięsa, znajdująca się w naszym województwie, przejdzie na nasz rynek wewnętrzny.

Na poprawę sytuacji na rynku tłuszczowym wpłynę fakt, że w najbliższych dniach kontyngent masła m. Łodzi ze 180 tys. kg. w miesiącu wrześniu będzie podniesiony do 200 tys. kg.

Zaopatrzenie ludności w artykuły pierwszej potrzeby przez spółdzielnie, między innymi w mleko, było rozpatrywane na podstawie projektu, podanego we wczorajszym numerze naszego pisma. Mianowicie chodzi o to, by spółdzielnie pracowały na dwie

zmiany od godz. 5-ej rano, poza tym, by w niedziele w godzinach rannych rozprawdzały również mleko, kartkowe dla dzieci. Dyrektor PSS zapewnił, że sprawa ta będzie w najbliższych dniach omawiana przez zarząd PSS.

PCH w najbliższym czasie otrzyma 30 tys. kg oleju rafinowanego, który zostanie w beczkach rozprawdany do sklepów PSS. Do sklepów detalicznych będzie oddany w butelkach litrowych, półlitrowych i ćwierćlitrowych. Ustalona cena na olej w detalu wynosi 450 zł za litr, 230 zł za pół litra i 120 za ćwierć litra. Wypadek przekroczenia tych cen winny być natychmiast meldowane w Komisji Specjalnej. (m.z.)

## Co słyhać z kartoflami?

### Zakusy spekulacji muszą być stłumione w zarodku

Zaczął się już okres wykopek, w związku z czym należało się spodziewać, że podaż kartofli na rynku będzie wzrastała z dnia na dzień, a co za tym idzie, że cena kartofli winna ulec pewnej zmianie.

I dlatego Biuro Kontroli Cen skreśliło chwilowo, na okres przejściowy, kartofle z cennika, licząc się z koniecznością obniżenia ceny na ten artykuł.

W związku z faktem, że chłopcy zajęci są wykopkami, dowóz ziemniaków do Łodzi chwilowo jest nieco słabszy. Okoliczność ta została wykorzystana przez elementy spekulacyjne, które podniosły momentalnie cenę na kartofle z 8 do 10 zł za kilogram.

Szerokim rzeszom konsumentów przypominamy tu, że Powszechna Spółdzielnia Społeczna przyjmuje zamówienia na dostawę każdej ilości ziemniaków po cenach ustalonych, a więc nie przekraczających 8 zł. za kilogram przy odbiorze detalicznym. Wszystkie potrzeby Łodzi w zakresie zaopatrzenia w ziemniaki mogą być zaspokojone ta

drogą. Powtarzamy tę informację po to, aby nikt nie przepłacał niepotrzebnie spekulantom.

Każda próba spekulacji ziemniakami powinna w tych warunkach spotkać się ze zdecydowanym odporem samych konsumentów i odpowiednich władz. W.L.

## ODCZYT REKTORA KOTARBIŃSKIEGO W STOWARZYSZENIU MYŚLI WOLNEJ

Zarząd Oddziału zawiadamia członków i sympatyków, iż dnia 24 września br. o godz. 19.30 w lokalu przy ul. Traugutta 12 (II piętro) odbędzie się zebranie, na którym rektor U.L. prof. T. Kotarbiński wygłosi odczyt p. „Ateizm, bezbożnictwo, wolnomyślicielstwo i racjonalizm”.

## CHÓRY DLA CHÓRÓW

Wydział Kultury i Sztuki Zarządu Miejskiego komunikuje, że IV koncert „Chórów dla chórów” odbędzie się dnia 26.9.48 r. w sali Filharmonii Miejskiej przy ul. Na utowicza 20 o godz. 19-ej.

Udział wezmą następujące chóry: „Harfa” pod dyr. prof. W. Śliwińskiego, „Echo” pod dyr. K. M. Prosnaka, „Jutrzenka” pod dyr. W. Zacharskiego.

## Filharmonia otwiera sezon Jutro wielki koncert symfoniczny

Filharmonia Miejska w Łodzi rozpocznie sezon 1948-49 wielkim koncertem symfonicznym w piątek, 24 bm. o godz. 19-tej. Dyrygować koncertem będzie Włodzimirz Ornicki, stały kapelmistrz Filharmonii Łódzkiej, jako solista wystąpi najznakomitszy wiolonczelista polski, Kazimierz Wilkomirski.

„Flis” Moniuszki odegrany zostanie barwna symfonia d-moll Zvonimuta Štefánovskiego, pełne finexji wariacje Rocco na wiolonczelę z orkiestrą Piotra Czajkowskiego. Zwracamy uwagę, że koncerty symfoniczne w b. sezonie rozpoczynają się będą o godz. 19-tej. Bilety sprzedaje kasa Filharmonii, Narutowicza Nr 20 od 10-13-ej, zaś w dzień koncertu ponadto od 16-tej.

# Kronika Tomaszowa Wyniki współzawodnictwa pracy w PZPW 28



## KOMU WINSZUJEMY

Czwartek, dnia 23 września 1948 r.  
Dziś: Tekli

## WAŻNIEJSZE TELEFONY

Straż Pożarna — 51  
Milicja Obywatelska — 47  
Dworzec Kolejowy — 4  
Komitet PPR — 46  
Komitet PPS — 166

## KINA

Kino „Przedwiośnie“ wyświetla film amerykański pt. „Zielona dolina“.  
ADRES REDAKCJI R. S. W. „Prasa“, Plac Kościuszki 1 — 3, tel. 250, godziny przyjęć od 10 — 12.

Zakończone zostały obliczenia wyników VIII-go etapu współzawodnictwa pracy w Państwowych Zakładach Przemysłu Welnianego Nr 28 w Tomaszowie.

Na pierwsze miejsce wśród tkaczy pracujących na dwóch krosnach wysunął się Sadek Henryk — który osiągnął 183 proc. normy. W tkalni na jednym krosnie pierwsze

miejsce zajął Wołnicki Stefan wyrabiając 181,5 procent normy. W skraćalni I-sze miejsce zajęła Romer Helena — 150,8 procent normy. W przewijalni Grand Helena, uzyskując 179 procent normy.

Z podmajstrzych, biorących udział w współzawodnictwie I nagroda została przyznana Zeczkiewiczowi Janowi.

II-gie miejsca: na dwóch krosnach zajął Woicki Bronisław za wykonanie 180 proc. normy. W tkalni wśród tkaczy pracujących na jednym krosnie II-gie miejsce uzyskała Chrzaszcz Józefa wyrabiając 173 procent normy, w skraćalni Wysmyk Aniela, wykazując 161 procent normy, w przewijalni Karlińska Stanisława, która wykonała 171 procent normy.

II-gie miejsce wśród podmajstrzych zajął Jähren Erwin.

III-cie miejsca zajęli: Pękalski Julian na dwóch krosnach 174,4 procent normy, na jednym krosnie Chrzaszcz Jerzy (179,5 proc. normy). W skraćalni Chylewska Stefania (158,4 proc. normy), w przewijalni Kurczak Waleria (170 proc. normy).

Z podmajstrzych III-cie miejsce uzyskał Szluzak Józef.

## Sprawa gimnazjum dla dorosłych

Na początku nowego roku szkolnego zaskoczyła wielu obywateli naszego miasta wiadomość o zamknięciu Gimnazjum i Liceum dla Dorosłych w Tomaszowie. Decyzja Kuratorium postawiła w przykrym położeniu zwłaszcza młodzież robotniczą miasta, której zajęcia zawodowe nie pozwalają na uczęszczanie do gimnazjum przedpołudniowego. Większość uczniów tego gimnazjum składała się bowiem z ludzi pracy.

Stuszenie więc piszą uczniowie tego gimnazjum w petycji skierowanej do Ministerstwa Oświaty: „Decyzją tą zamknięto nam — młodzieży robotniczej — drogę do dalszej nauki, nikt bowiem z nas nie ma takich

warunków, by mogli wyjechać do innego miasta i tam kontynuować naukę“.

Sprawa ta była omawiana na ostatnim posiedzeniu Miejskiej Rady Narodowej. Członkowie MRN jednogłośnie stwierdzili, że zlikwidowanie Liceum dla Dorosłych jest wysoce krzywdzące dla młodzieży robotniczej miasta. Należy podjąć wszystkie wysiłki — stwierdzili radni — by szkoła ta została w Tomaszowie ponownie otwarta.

Powzięto uchwałę, upoważniającą radnego Sosnowskiego do złożenia w Ministerstwie Oświaty próby o cofnięcie decyzji Kuratorium Łódzkiego odnośnie losów Gimnazjum i Liceum dla Dorosłych w Tomaszowie.

## PCK w Ciosnach

Jak już informowaliśmy, oddział Polskiego Czerwonego Krzyża w Tomaszowie zamierza w najbliższej przyszłości rozszerzyć akcję hodowli ziół leczniczych w okolicznych wioskach. Szczególnie dogodne warunki do hodowli ziół leczniczych istnieją w gminie Ciosny, gdzie dzięki roślinie po dziś dzień niezmiernie wiele rzadkich i drogich ziół. Ponieważ gminą Ciosny zamieszkuje

po większej części chłopcy mało i średniorolni, hodowla ziół mogłaby stać się dla nich poważnym źródłem dodatkowego dochodu. Specjalną więc uwagę zwrócił tomaszowski oddział PCK na tę właśnie gminę. Na odbytym ostatnio zebraniu wszyscy mieszkańcy gminy jednogłośnie wstąpili w poczet członków Polskiego Czerwonego Krzyża.

## Wojewódzka Rada Narodowa uchwaliła budżet na r.1949

W dniu wczorajszym zamieściliśmy sprawozdanie z obrad, jakie toczyły się w Wojewódzkiej Radzie Narodowej i z dyskusji nad sprawozdaniem ob. Wojewody Piotra Szymanka. W dalszym ciągu donosimy o budżecie, który został uchwalony na tymże posiedzeniu Wojewódzkiej Rady Narodowej.

Budżet zamyka się sumą 55 milionów złotych: w tym 13 milionów 600 tysięcy na oświatę oraz 3 miliony 800 tysięcy na popieranie kultury i sztuki. Razem więc na cele kulturalno-oświatowe przeznaczono przeszło 31 procent budżetu.

Bardzo poważną pozycję, bo blisko 13 milionów 300 tysięcy zł. stanowią wydatki na popieranie rolnictwa. Z innych wydatków na podkreślenie zasługują fundusze przeznaczone na ochronę zdrowia.

Z funduszy przeznaczonych na popieranie rolnictwa 1 milion zł. przeznaczono na organizowanie kursów dla gospodyń wiejskich (przetworów owocowych, kroju i szycia i racjonalnego żywienia). 1.400 tysięcy zł. prelimitowano na premii wychów rozpłodników z uwagi na wielkie braki jakie dają się odczuć pod tym względem na terenie naszego województwa. By podnieść produkcję pasz, konieczna jest budowa silosów. Wychodząc z tego założenia Rada przeznaczyła 1 milion zł. na kupno form silosowych. Poza tym na popieranie uprawy łubinu słodkiego (istnieje projekt wprowadzenia zakazu siania łubinu gorzkiego) przeznaczono 1 milion zł. Suma ta ma być rozdzielona pomiędzy biednych i średnich rolników jako wyrównanie różnicy cen przy zakupie nasion łubinu słodkiego.

Władze samorządowe, jak również Samopomoc Chłopska zwróciły uwagę na wielką ilość chorób kopyt wśród koni. Choroby te w głównej mierze

są wynikiem wadliwego podkuwania. Stąd przeznaczono pół miliona złotych na kursy dla kowali — podkuwaczy koni. Kursy te zorganizowane będą przy lecznicy weterynaryjnej w Piotrkowie.

6 milionów zł. wyasygnowanych zostanie na melioracje doświadczone w dolinie rzeki Ner w okolicach Puczniewa. Z tej sumy przewidziane są również dotacje dla spółek wodnych w Woli Puczniewskiej w Mirosławicach — Babicach, w Konstancynie

oraz dla spółki wodnej w Ciężkowicach, gm. Żytno pow. radomszczański.

Z innych pozycji na szczególną uwagę zasługują fundusze przeznaczone na walkę z analfabetyzmem. Na cel ten przeznaczono 4,5 miliona zł.

Ogólnie o budżecie tegorocznym powiedzieć można, iż nacechowany jest troską o poprawę warunków bytu ludności wiejskiej. Świadczą o tym sumy, przeznaczone na oświatę, rolnictwo i zdrowie publiczne.

## Konstancynów wzniesie pomnik ku czci bojowników o Polskę Ludową

Łódzka Rada Powiatowa pragnąc uczcić w 9-tą rocznicę napaści hitlerowców na Polskę, a trzecią rocznicę wyzwolenia pamięć bohaterów którzy zginęli walcząc z bronią w ręku — postanowiła ufundować w Konstancynie Pomnik Nieznanego Bojownika o Polskę Ludową, w którym zostaną złożone prochcy ofiar hitleryzmu ekshumowane z mogił rozrzuconych na terenie powiatu.

W tym celu Prezydium Powiatowej Rady Narodowej zarządził w najbliższym czasie publiczną zbiórkę, wyda specjalną odezwę do ludności powiatu, by przyszło z pomocą w zrealizowaniu tego projektu, oraz powołał Ogólnopowiatowy Komitet Budowy Grobu Nieznanego Bojownika. W skład Komitetu wejdą przedstawiciele wszystkich warstw społeczeństwa. (ts)

## Dokształcanie nauczycieli szkół rolniczych

Celem zapoznania szerokiego ogółu nauczycieli wszystkich typów szkół rolniczych z aktualnymi zagadnieniami gospodarki społecznej na wsi, oraz celem pogłębienia ich wiadomości fachowych Ministerstwo Rolnictwa i R.R. podjęło w roku bieżącym szeroką akcję dokształcania, którą objęły są wszystkie nauczyciele szkół przysposobienia rolniczego, szkół średnich i liceów rolniczych.

W Bartoszewicach k. Łodzi zakończył się ostatnio pierwszy tego rodzaju kurs dokształcający dla dyrektorów liceów rolniczych i wzytatorów szkół rolniczych. Część absolwentów będzie wykładowcami na kursach dla nauczycieli szkół rolniczych.

W Pszczelinie k. Warszawy w Instytucie Kształcenia Nauczycieli rozpoczął się 15 września br. drugi turnus szkoleniowy dla dyrektorów liceów rolniczych, w którym bierze udział 100 osób.

Dla nauczycieli szkół rolniczych prowadzone są od czerwca br. miesięczne kursy szkoleniowe w miejscowości Góra — Woj. Wrocławskie. Do dnia 20 września przeszkolono tam ogółem 250 osób.

W Ursynowie k. Warszawy przy Liceum Ogrodniczym organizuje się miesięczne kursy, na których przeszkolony będzie cały personel administracyjny przysposobienia rolniczego. Absolwenci tego kursu zasilą szeregi wojewódzkich i powiatowych wzytatorów i inspektorów przysposobienia rolniczego.

Obecnie odbywają się egzaminy dla absolwentów gimnazjów i liceów rolniczych w Kowańcu k. Nowego Targu. Absolwenci zajmą stanowiska instruktorów gminnych przysposobienia rolniczego. Po przejściu określonej praktyki w terenie, będą oni powołani na nauczycieli szkół rolniczych, a z kolei po przeszkoleniu wyższego stopnia — na nauczycieli szkół średnich rolniczych.

Kurs dokształcający w Końcycach k. Cieszna, który się rozpocznie 1 października br. ma za zadanie udoskonalenie sprawności fachowej nauczycieli szkół rolniczych. W kursie tym wezmą udział również nauczyciele żeńskich szkół rolniczych.

## Łowicz

### Agencja pocztowa w Nieborowie uruchomiona została przed kilku dniami

Z dniem 15 września 1948 r. została uruchomiona w Nieborowie, powiat Łowicz, województwo łódzkie agencja pocztowa 3-go stopnia z zakresem nadawczo-oddawczym o nazwie „Nieborów k. Łowicza“.

Do obszaru pocztowego wymienionej

placówki należą będą miejscowości: Nieborów, Julianów, Mysłaków, Arkadia, Zygmuntów, Sypień, Karolew, Łasieczniki, Piaski, Chylenie, Michałówek, które wyłącza się jednocześnie z obszaru pocztowego Obwodu Up. Łowicz.

## W żłobku przy PZPW 28 — panuje już porządek

Przed trzema tygodniami podczas naszej wizyty w niedawno powstałym żłobku przy PZPW Nr 28 w Tomaszowie, stwierdziliśmy szereg niedociągnięć w pracy żłobka, nie wynikających zresztą z winy kierownictwa. Braki te utrudniały niezmiernie należyte prowadzenie żłobka.

Pierwszą bolączką żłobka był brak dobrej wody. Opieka lekarska nie była również należyście zorganizowana.

W tych dniach odwiedziliśmy żłobek ponownie. Stwierdziliśmy, że odpowiednia woda została już doprowadzona. Rozmawialiśmy z monterem, który do całej instalacji dokręcał właśnie ostatnią śrubkę.

Obecnie woda będzie przechodzić ze studni fabrycznych przez podwójne filtry nim dojdzie do kranu, co daje gwarancję, że będzie ona is i nie czysta. Przystąpiono do naprawy zrujnowanych schodów. Powoli więc, usuwa się w żłobku fabrycznym przy PZPW Nr 28 wszystkie braki i niedociągnięcia. Także robotnice darzą żłobek większym niż dotychczas zaufaniem — w ostatnim tygodniu przybyło do żłobka dalszych 6-ro dzieci. Wolnych jest jeszcze 14 miejsc.



## POMNIK WDZIĘCZNOŚCI ARMII RADZIECKIEJ I WOJSKU POLSKIEMU W SYCOWIE

W dniu 18 bm. zwołano w Sycowie posiedzenie przedstawicieli władz, partii politycznych, Zw. Samopomocy Chłopskiej, organizacji młodzieżowych i instytucji społecznych, na którym omówiono organizację „Miesiąca przyjaźni polsko-radzieckiej“. Na zakończenie „Miesiąca“ dnia 7 listopada br. odbędzie się uroczyste odsłonięcie pomnika wdzięczności Armii Radzieckiej i Wojsku Polskiemu w Sycowie.

## WICHURA SPOWODOWAŁA Poważne USZKODZENIA W LINIACH WYSOKIEGO NAPIĘCIA

Szalejąca wichura uszkodziła przewody wysokiego napięcia, pozabawiając prądu elektrycznym Kętrzyn i Orzysz, w województwie łódzkim. Dzięki energicznej akcji zaw. straży pożarnej w Olsztynie ofiar w ludziach nie było.

## BANKOWCY CZECHOSŁOWACCY NA WYSTAWIE Z. O.

W dniach 18 i 19 bm. Wystawę Ziem Odzyskanych zwiedziła wycieczka bankowców i pracowników Izby Przemysłowo-Handlowej z Pragi w grupie ok. 100 osób. Wycieczka czechosłowacka w drodze do Wrocławia zwiedziła uzdrowiska dolno-śląskie.

## „KROWIE CZWORACZKI“

Towarzystwo zootechniczne w Krakowie donosi o bardzo rzadkim wypadku ocieleńnięcia się krowy, która wydała na świat cztery zupełnie normalne i zdrowe cielęta. Wypadek ten zdarzył się we wsi Pięstrzec, gmina Wojca, pow. Busk, woj. kieleckie.

## 1000 KG. MASŁA UKRYLI SPEKULANCI W WAŁBRZYCHU

Organa kontrolne ujawniły u kilku kupców wałbrzyjskich w dniu 18 bm. około 1000 kg. ukrytego masła. Masło natychmiast rozsprzedano za pośrednictwem powoznego domu towarowego.

KOLEKTURA LOTERII PAŃSTWOWEJ Nr 170

**JAN BEDNARSKI**  
w Tomaszowie Mazowieckim  
Pl. Kościuszki 2/7.

**Na Nr 64679**

pała wygrana w 3-cim dniu ciągnięcia  
w I klasie 54 Loterii

**500.000 — zł.**

23k

**TEATRY**

Państwowy Teatr Wojska Polskiego w Łodzi, ul. Jaracza 27  
Dziś o godz. 19.00 najznakomitsze dzieło Shakespeare'a „OTELLO”.

**TEATR POWSZECHNY**

Codziennie o godz. 19.15 „Lisie Gniazdo” z udziałem Ireny GRYWINSKIEJ i Karola ADWENTOWICZA.

**TEATR „SYRENA” Traugutta 1**

Dziś o godz. 19.30 komedia p. t. „Dobrze skrojony frak”.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA ul. Daszyńskiego 34

Dziś dwa przedstawienia o godzinie 16-tej i 19.15 sztuki C. de Peyret-Chapuis „NIEBOSZCZYK PAN PIC” w reżyserii Janusza Warneckiego. Udział biorą: Hanna Bielicka, Krystyna Ciechomska, Halina Chuszkówna, Czesław Guzek, Irena Horecka, Wanda Jakubińska, Janusz Jaroń i Michał Felina. Dekoracje Stanisława Ceciały. Kasa czynna od 12-ej. Tel. 123-02.

**Teatr „OSA” Zachodnia 43, tel. 140-09**

Codziennie o godz. 19.30, w niedzielę o godzinie 16 i 19.30 „ROZKOSZNA DZIEWCZYNA”. Ostatnie dni. Pracujący otrzymują 50 proc ulgi. Widownia kryta brezentem, szczególnie chroniona przed chłodem.

**Teatr Komedii Muzycznej „LUTNIA” Piotrkowska 243**

Dziś i dni następnych o godzinie 19.15 „Cnotliwa Zuzanna”, operetka w 3-ach aktach J. Gilberta.

Bilety wcześniej do nabycia ul. Piotrkowska 102, a od godz. 17-ej w kasie teatru. W niedzielę kasa teatru czynna od godz. 11-ej.

**MUZEJA MIEJSKIE**

Muzeum Przyrodnicze w Parku Sienkiewicza czynne od godz. 10—17 prócz poniedziałków.

Etnograficzne, Plac Wolności Nr 14, czynne codziennie od 10—17 prócz poniedziałków, w niedziele i święta od 11—17.

Prehistoryczne — Plac Wolności Nr 14, czynne codziennie od 10—17 prócz poniedziałków.

Sztuki — Więckowskiego 36, otwarte od 10—17 prócz poniedziałków i piątków.

Spółdzielnia Plastyków — ul. Piotrkowska Nr 103. Wystawa prac malarskich Mieczysława Siemińskiego, otwarta od godz. 10—18.

**KINA**

ADRIA — „Tajemnica nocy wigilijnej” godz. 18, 20.30 w niedzielę 15.30 film dozwolony dla młodzieży

BAŁTYK — „Tajemnica Wawiatu” godz. 17, 19, 21 w niedz. 15 film dozwolony dla młodzieży.

BAJKA — „Bohaterki Pacyfiku” godz. 17.30, 20, w niedz. 15 film dozwolony dla młodzieży od lat 14

ODYNIA — „Program aktualności krajowych i zagranicznych Nr 30” godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21.

HEL (dla młodzieży) — „Zielone lata” godz. 15.30, 18, 20.30 w niedz. 13.

MUZA — „Piotr I-szy (cz. 1-sza)” godz. 18, 20 w niedz. 16 film dozwolony od lat 14

POLONIA — „Siostra lokaja” godz. 16, 18.30, 21 w niedz. 13.30 film dozwolony dla młodzieży

PRZEDWIOSNIE — „Wakacje” godz. 18, 20 w niedz. 16 film niedozwolony dla młodzieży.

ROBOTNIK — „Ostatni etap” godz. 16, 18.15, 20.30 w niedzielę 13.30 film dozwolony dla młodzieży od lat 14-tu

ROMA — „Redemptor” godz. 18, 20 w niedz. 16 film dozwolony dla młodzieży

REKORD — „Konit Garbuszek” godz. 18.30, 20.30, w niedz. 16.30 film dozwolony dla młodzieży

STYLOWY — „Mr z Kronsztadu” godz. 16.30, 18.30, 20.30, w niedz. 14.30 film dozwolony dla młodzieży od lat 14-tu

SWIT — „Konciuszek” godz. 18, 20 w niedz. 16 film dozwolony dla młodzieży

TECZA — „Siostra lokaja” godz. 15.30, 18, 20.30, w niedz. 13 film dozwolony dla młodzieży

TATRY (w ogrodzie) — „Cygańska miłość” godz. 15.30, 18, 20.30 w niedz. 13 film niedozwolony dla młodzieży.

WISLA — „Cygańska miłość” godz. 16, 18.30, 21, w niedz. 13.30 film niedozwolony dla młodzieży.

WŁÓKNIARZ — „Aleksander Matrosow” godz. 17, 19, 21, w niedz. 15 film dozwolony dla młodzieży

WOLNOSC — „Ostatnia noc” godz. 16.30, 18.30, 20.30 w niedz. 14.30 film dozwolony dla młodzieży

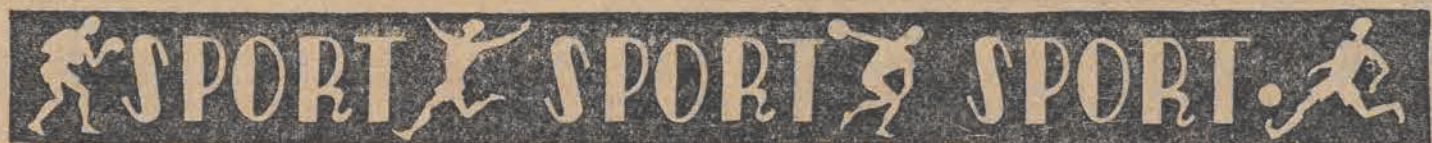
ZACHFTA — „Bolero” godz. 18, 20, w niedz. 16 film niedozwolony dla młodzieży.

**PAŃSTWOWA FABRYKA ZEGARÓW**

Łódź, ul. Wigury 21

zatrudni:

**TOKARZY  
ŚLUSARZY  
ZEGARMISTRZÓW 5929k**



**Łodzianin Krakowiak**

**ratuje honor naszych żużlowców**

**Mecz Morawy — Polska Śodkowa wygrali Czesi 35:20**

Jeżeli wczorajsza impreza naszych żużlowców nie wypadła tak jak powinna — wina była wyłącznie pogody. Przejmujący wiatr przenikał do kości. Pięciotysięczna publiczność zsiniała z zimna szczękała zębami, rozgrzewając się tylko na krótko w czasie zaciętych walk na torze. Złe warunki atmosferyczne wpłynęły również na to, że słynne „Jappy” wczoraj często zawodziły. Najgorzej było z ich zapalaniem. Ci, którzy pchali je na start, zimna z pewnością nie odczuwali.

Mecz, jak było do przewidzenia, wygrali Czesi rewanżując się tym samym za porażkę na Śląsku. Bezkonkurencyjnymi byli oczywiście Seberka i Spinka, ale nie wiele im wczoraj ustępował młody, bo zaledwie 21-letni Havelka, który ustanowił nowy rekord naszego toru uzyskując dobry czas 1:34.5 minuty na 4 okrążenia. Z naszych jeźdźców największy wczoraj sukces odniósł łodzianin Krakowiak zwyciężając w VIII biegu samego Spinkę. Jazda swą pełną brawurą łodzianin wzbudził tak szalony entuzjazm na trybunie, że cała powstała z miejsc, jakby w ten sposób chciała dopomóc do zwycięstwa. Niezłe pojechał również wczoraj Kołeczek ale jechał on jak zwykle bez głowy — na gaz. Wasikowski wczoraj nie nie pokazał. Jechał bez serca i zdaje się za... ostrożnie.

Po wciągnięciu na maszty flag państwowych czechosłowackiej i polskiej i po odegraniu hymnów państwowych stanęli na starcie pierwszego biegu (wszystkie biegi odbywały się na przestrzeni 4 okrążeń toru (przypr. red.) Seberka, Fiala, oraz nasi Najdrowski i

Wasikowski. Ze startu poprowadził Seberka. Jadący na trzeciej pozycji Wasikowski nawiązał walkę z Fialą i przeszedł go na wirażu, biegu jednak nie ukończył z powodu spadnięcia łańcucha. Bieg wygrał Seberka przed Fialą i Najdrowskim w czasie 1:42.

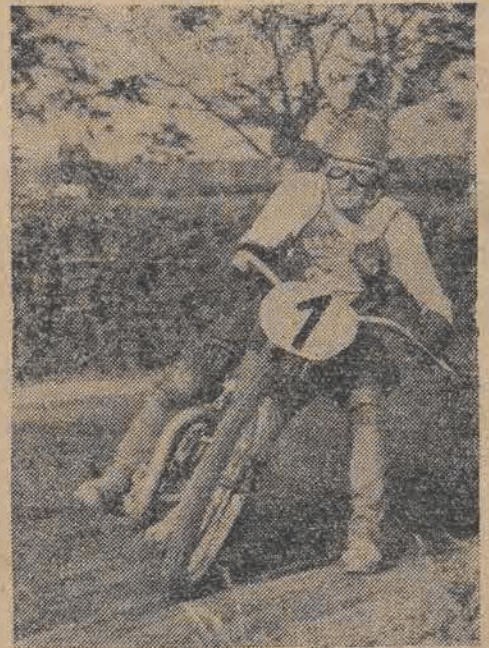
Na starcie drugiego biegu spotkali się Spinka najlepszy zawodnik czeski, Kadlec, oraz Polacy Bonin i Chlebicz. I tu znów przesładował nas pech. Bonin wyspał się na wirażu i znów dwa pierwsze miejsca zajął Czesi. Bieg wygrał Spinka przed Kadlecem i Chlebiczem w czasie 1:40.

W trzecim biegu padł rekord toru łódzkiego. Pobił go młody Havelka, jadąc zupełnie nie zagrożony od startu do mety i pokrywając 4 okrążenia w czasie 1:34.5. Drugim był Kołeczek. W biegu tym wyspał się drugi z Czechów Vanek a Nowacki nie wystartował z powodu defektu maszyny.

Bieg czwarty musiano powtarzać. Za pierwszym razem Czesi opóźnili się na start i starter puścił bieg po przepisowych 30 sekundach bez nich. Protest gości formalnie (z punktu widzenia regulaminu) nie słuszny — gospodarze jednak uwzględnili i bieg powtórzyli. Wygrał go Seberka w czasie 1:44 przed Chlebiczem i Boninem.

W biegu tym, Czesi prowadzili już w ogólnej punktacji różnicą 9 punktów (16:7).

Bieg piąty stał się widownią wspaniałej walki Kołeczka z Czechem Spinką. Niestety Kołeczek przy wyjściu z ostatniego wirażu dał się minąć Czechowi z lewej strony. Bieg wygrał Spinka w czasie 1:35.8 przed Kołeczkiem



SPINKA (CSR) — na wirażu

i Kadlecem. Drugi nasz reprezentant Nowacki wycofał się.

Bieg szósty przyniósł znów zwycięstwo młodemu Havelce w czasie 1:39 przed Wasikowskim i Najdrowskim Czechem zaś prowadzenie w ogólnej punktacji stosunkiem 23:12 punktów.

Najwięcej bodaj emocji przyniósł widowni bieg siódmy. Ze startu ruszyli Seberka, Fiala, oraz Polacy Olejniczak i Kołeczek. Ze startu poprowadził Kołeczek przed Seberką i przez 3 okrążenia Polak utrzymywał się na pierwszym miejscu. Na ostatnim okrążeniu Seberka atakuje Polaka, ale bezskutecznie. Przewaga Kołeczka wystarczająca by niewątpliwie aby mu zapewnić zwycięstwo, gdyby nie pech. Polakowi na ostatnim niemal metrach dwa razy spada kabel ze świecy i Czech wygrywa bieg w czasie 1:42 o pół koła przed Olejniczakiem i Fialą.

Ósmy bieg przyniósł nam jedyne pierwsze miejsce zdobyte przez łodzianina Krakowiaka, który odrazu ze startu objął prowadzenie i nie oddał go groźnemu Spince aż do mety. Na trzecim miejscu uplasował się Wasikowski a na czwartym Czech Kadlec.

Bieg dziewiąty narobił dużo zwirawy na trybunie. Zaczął się pechowo. Przy ruszaniu ze startu Nowacki dał za dużo gazu i „Jappy” stanął mu dęba jak narowisty koń zrzucając go na ziemię. Ze startu ruszyło więc tylko trzech zawodników Havelka, Vanek i Bonin. Na ostatnim okrążeniu dublowany Vanek zajął drogę Boninowi i w ten sposób udaremnia mu próbę zaatakowania Havelki. Zwyciężył oczywiście Havelka w czasie 2 minut przed Boninem i Vanekiem.

Ostatni bieg dziesiąty ukończył solo Czech Seiner w czasie 1:56. Na pierwszym okrążeniu wyspali się na wirażu Czech Tuma i Polak Olejniczak, Krakowiak zaś nie mógł wystartować wskutek defektu widełek.

W ogólnej punktacji zwyciężyli Czesi stosunkiem 35:20 punktów. Kierownik ekipy czeskiej p. Diete po zawodach jak najpochlebniej wyrażał się o Krakowiaku. Łodzianin najbardziej mu się podobał ze wszystkich naszych zawodników. Na drugim miejscu Czech sfinansował Olejniczaka.

kr.

**Węgier Rieff**

**ma trenować naszych piłkarzy**

Zarząd Polskiego Związku Piłki Nożnej pertraktuje w sprawie zaangażowania na trenera reprezentacyjnej kadry piłkarzy polskich Węgra Emila Rieffa. Trener węgierski, który jest b. graczem czołowej drużyny węgierskiej MTK (Budapeszt), ma za sobą długoletnią pracę trenerską na Węgrzech, w

Holandii, Belgii, Włoszech i Francji, a ostatnio w Czechosłowacji, gdzie szkolił piłkarzy SK „Ziliny” i „Jednoty” (Košyce).

W Polsce oprócz pracy wyszkoleniowej z grupą czołowych piłkarzy polskich i utalentowanych juniorów, Rieff prowadzić będzie specjalny kurs instruktorski.

**Sport w ZSRR**

**Czudina pobiła rekord**

**Holenderki Blankers Koen**

Moskwa (Obsł. wł.) W rozegranych w Charkowie mistrzostwach lekkoatletycznych Związku Radzieckiego wielki sukces odniosła zawodniczka moskiewskiego „Dynamo” Czudina, zdobywając 7 złotych i srebrnych medali.

25-letnia Czudina — studentka Wyższej Szkoły Technicznej w Moskwie — zdobyła

trzy indywidualne tytuły mistrzowskie: w skoku w dal, w rzucie oszczepem oraz w pięcioboju (4.561 pkt.), poza tym startowała ona w sztafetach 4x100 m i 4x200 m., które ustanowiły dwa nowe rekordy Związku Radzieckiego. W skoku wzwyż Czudina zajęła drugie miejsce.

**Harcerze łódzcy na bieżni**

**Dlaczego nie biorą z nich przykładu inne sekcje lekkoatletyczne klubów łódzkich?**

W zawodach lekkoatletycznych zorganizowanych w Łodzi przez HKS z udziałem zawodników z Pomorza uzyskano następujące wyniki:

100 mtr. seniorzy: 1) Grzanka (AZS Olsztyn) 11 sek. 2) Białkowski (HKS Bydgoszcz) — 11,2, 3) Różycki (HKS Łódź) — 11,2.

400 mtr.: 1) Grzanka (HKS Bydgoszcz) — 54 sek., 2) Jama (Boruta) 54,4, 3) Wdowczyk (HKS Łódź) — 54,4.

1500 mtr.: 1) Dychó (PKS) — 4:16,6. 2) Mankowski (Warszawa) 4:17,6, 3) Krzesiński (PKS) — 4:24,3.

Sztafeta 4 x 100 mtr.: 1) HKS 46,3 sek., 2) Tur 44,7, 3) LKS 47,8.

Skok w dal: 1) Sosnowski (HKS Łódź) 6,31 m., 2) Kun (DKS) 6,25 m., 3) Wengerg (HKS Bydgoszcz) 6,16 m.

Pchnięcie kulą: 1) Świetlicki (PKS) 11,35 m., 2) Kruszewski (PKS) 11,24, 3) Oberek (Tur) 11,21.

Rzut oszczepem: 1) Garnarczyk (HKS Łódź) 46 m., 2) Garnarczyk II (HKS) 45,05, 3) Ostapowicz (HKS Łódź) 44,03.

60 mtr. juniorzy: 1) Kozłowski (HKS) 7 sek., 2) Podbielski (HKS) 7,8 sek., 3) Szczepański (LKS) 7,8 sek.

200 mtr. juniorzy: 1) Chudy (PKS) 24,5 sek., 2) Tarnacki (HKS) 24,9, 3) Tyta (LKS).

1500 mtr. juniorzy: 1) Kowalski (HKS) 4:31,9, 2) Stępień (HKS) 4:32, 3) Grab (LKS) 4:42.

Pchnięcie kulą juniorzy: 1) Garnarczyk II (HKS) 11,54, 3) Kurasiewicz (LKS) 11,38.

Rzut dyskiem: 1) Bednarek (PKS) 44,60 m., 2) Garnarczyk 42,22 m., 3) Zawada (PKS) 42,14 m.

Sztafeta 4 x 100 mtr.: 1) HKS — 48,3 sek., 2) PKS — 49,4, 3) LKS — 49,7.

Mimo stosunkowo chłodnej pogody, zainteresowanie zawodami było dość duże. Dlaczego w ślady HKS-u nie idą zupełnie inne sekcje lekkoatletyczne klubów łódzkich?

Do sprawy tej powrócimy w najbliższym czasie.

**Co usłyszymy przez radio**

12.04 Dziennik; 12.04 Muzyka; 12.25 Utwory forep. dawnej muzyki; 12.45 (Ł) „Budowa kiszarni w gospodarstwie chłopskim”; 12.55 Przdownicy pracy w rolnictwie (III); 13.00 Muzyka polska; 13.45 „Ludwik van Beethoven; 14.30 (Ł) Z dzisiejszej prasy; 14.35 (Ł) Fragmenty z oper Verdi'ego (pl.) 15.05 (Ł) Przegląd wojennej literatury amerykańskiej; 15.20 (Ł) Lekkie piosenki (pl.) 15.30 „Spiewamy piosenki” aud. dla dzieci; 15.50 Muzyka z płyt; 16.00 Dziennik południowy; 16.30 „Na swojską nutę”; 17.00 Muzyka symfoniczna; 17.50 „Odbudowa Warszawy”; 18.00 „Mówi Wystawa Ziemi Odzyskanych”; 18.05 „To warto przeczytać”; 18.10 „Dla każdego coś milego”; 19.00 Felieton literacki; 20.00 „Szermierze” słuch. wg. pow. Stendhala p.t. „Czerwone i czarne”; 20.58 Komunikat meteorologiczny; 21.00 Dziennik wieczorny; 22.00

„Dawna muzyka na płytach „Anthologie Sonore”; 22.45 (Ł) Koncert życzeń; 22.58 (Ł) Omówienie progr. lokalnego na jutro; 23.00 Ostatnie wiadomości; 23.10 Muzyka taneczna; 23.20 Program na jutro; 23.30 Hymn.

Program na PIĄTEK rano 24 września 48 r. 5.00 (Ł) Polonez — powitanie, omów. pogody i ważn aud. dnia; 5.05 (Ł) Muzyka poranna z płyt; 5.20 Międzynarodowy koncert wymienny z Czechosłowacją; 6.00 Sygnał czasu pobudka młodzieżowa; 6.05 Gimnastyka; 6.15 Dziennik; 6.30 Muzyka; 6.50 Program dnia; 7.00 Skrót wiad. dziennika poran; 7.05 Przegl. prasy stołecz; 7.12 Muzyka; 7.20 Poradnik gospod. dom; 7.30 Muzyka; 8.20 Anna Proletariuszka”; 8.35 Muzyka; 8.55 Inform. ogólnop. 9.00 Skrzynka PCK; 9.10 (Ł) Komunikaty.